

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W odpowiedzi na zapytanie

„dla czego tylko demokracji?”

Zarówno artykuł p. Lemieša jak i list p. W. Gizbert - Studnickiego sprawiają wrażenie dziwnej pretenzji do inicjatorów ogłoszonej deklaracji polsko - litewskiej. Pretensja czy zarzut dotyczy jakgdyby wyłączenia demokracji w akcji unormowania stosunków polsko - litewskich. Po sądeniu jak najmniej słuszne. P. Lemieš dowodzi, że zasady w deklaracji wymienione są przez niego całkowicie podzielane, aczkolwiek dla innych racyj, p. Studnicki oświadcza, że nie tylko on sam, lecz całe mnóstwo wilińian taką deklarację uznaje. O cóż więc chodzi? Cóż staje na przeszkodzie, aby wszyscy, którzy stanowią deklarantów podzielają, przez swe oświadczenie to stanowisko wzmocnili? Czyż deklaracja zawiera w sobie jakiejkolwiek zastrzeżenia wyłączenia i zamyka komukolwiek drogę do wypowiedzenia się lub zgłoszenia akcesu? Zapytanie, dlaczego tylko demokraci, doprawdy nie jest na miejscu. Odpowiedź zresztą już jest gotowa, bo i p. Lemieš i p. Gizbert Studnicki, a więc nie tylko demokraci. Ale być może pretensja dotyczy samej inicjatywy, czyli punktu ciężkości przenosi się z wyrazu „tylko” na wyraz „demokraci”. A więc, dla czego klub demokratyczny, a nie kto inny wystąpił z inicjatywą i wspólnie z Litwinami oświadczenie ogłosił? Odpowiedź — bardzo prosta. Wykazała inicjatywę wolno każdemu i pretensja o to co najmniej nieuzasadniona; w praktyce zaś zwykle inicjatorem jest ten, kto mocniej odczuwa potrzebę uczynienia powyższego kroku. Jeżeli w danym wypadku ludzie ze środowiska klubu demokratycznego pierwsi mogli dogadać się z Litwinami i ułożyć wspólną deklarację, — co jest pierwszym zdarzeniem w czasach wojennych, — dowodzi to tylko, że to środowisko bardziej, aniżeli inne zastanawiało się nad stosunkami polsko - litewskimi, szukało rozwiązania i wytworzonych trudności i mogło znaleźć wspólną z Litwinami platformę do układania modus vivendi. Trudno się zgodzić z p. Studnickim, który twierdzi, że podpisy członków klubu Demokratycznego mogą zaszkodzić deklaracji. Ważnym jest w deklaracji nie to lub inne nazwisko podpisane, lecz treść oświadczenia oraz wspólnota wystąpienia Polaków i Litwinów.

Trzeba natomiast się zgodzić, że poparcie ogłoszonego oświadczenia przez liczne akcesy jest wysoce pożądane i będzie świadczyło o żywotności rzuconych haseł. Można więc spodziewać się, że szczerzy zwolennicy zgodnego współżycia narodu polskiego i litewskiego zyczliwie i radośnie przyjmą podjętą inicjatywę przez za znaczenie swego poparcia.

Witold Abramowicz.

Z zamieszczonej wyżej wypowiedzi p. Witolda Abramowicza jasno wynika, że inicjatorzy wspólnej deklaracji polsko - litewskiej nie traktują swej deklaracji ekskluzywnie, że odwrotnie, bardzo się cieszyli, gdyby i jednostki i organizacje, stojące poza „Klubem Demokratycznym” zmanifestowały w jakiś sposób swoją wobec niej solidarność.

Moim zdaniem bardzo dobrze się stało, że ta sprawa przez jednego z inicjatorów „Deklaracji” została wyjaśniona właśnie w ten sposób.

Niech się społeczeństwo polskie w Wilnie wypowie na ten temat jak najlicz-

Rozmowa min. Becka z Hitlerem

MONACHIUM (Pat). W drodze powrotnej do Polski minister spraw zagranicznych J. Beck przybył w dn 5 bm. o godz. 15 do Berchtesgaden i złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Obersalzberg.

W otoczeniu min. Becka znajdował się ambasador R. P. w Berlinie

Lipski i dyrektor gabinetu ministra M. Lubiński.

Kanclerz Hitler powitał min. Becka u wejścia do swej rezydencji Berghof. Warta przybozna kanclerza od dała min. Beckowi honory.

Po powitaniu kanclerz Hitler w towarzystwie min. Becka udał się do

gabinetu na rozmowę, w której ponadto ze strony niemieckiej wzięli udział min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke, ze strony polskiej zaś ambasador R. P. w Berlinie Lipski i dyrektor gabinetu ministra M. Lubiński.

O godz. 18.15 min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Berchtesgaden, udając się do Monachium.

Dzień 6 bm. min. Beck spędzi w Monachium, gdzie spotka się ponownie z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem.

Polowanie w którym wezmą udział ministrowie Beck, Ciano, Csaky, Goering i Stojadinowicz

WARSZAWA (tel. wł.). W kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że premier jugosłowiański Stojadinowicz przygotowuje polowanie dyplomatyczne około 15 km. na które przybyć by mieli ministrowie Beck, Ciano, Csaky i Goering.

Zwłoki ś. p. Dmowskiego przewieziono do Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.). Zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego z Łomży przybyły do Warszawy z dużym opóźnieniem, dopiero po godz. 7.

Na dworcu oczekiwał zarząd Str. Nar. Zwłoki w drewnianej, skromnej trumnie przewieziono na karawanie samochodowym do placu Waszyngtona na Pradze, gdzie zgromadzone były liczne rzesze publiczności. Od tego miejsca kondukt poprowadził ks. prałat Nowakowski. Przed trumną szły poczty sztandarowe Str. Nar., orszak liczący około 50 tys. ludzi przeszedł przez Al. 3 Maja, N. Świat na Krak. Przedmieście do katedry św. Jana.

Zatrzymano się przed gmachem „Warszawskiego Dziennika Narodowego” na Nowym Świecie.

„Wybor mów i pism Wincentego Witosa” zwolniony z konfiskaty

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj Sąd Okręgowy we Lwowie cofnął zarządzone w grudniu konfiskatę książki pt. „Wybor mów i pism Wincentego Witosa”.

Wspólność poglądów angielsko-amerykańskich

Niepraktykowana enuncjacja premiera W. Brytanii

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain dokonał niezwykle kroku udzielając prasie oświadczenia, będącego wyrazem jego uznania dla wczorajszej mowy prezydenta Roosevelta.

Oświadczenie to jest bez precedensu, bowiem dotąd ani premier Chamberlain ani inni premierzy brytyjscy ostatnich lat nie komentowali w sposób oficjalny przemówień prezydentów Stanów Zjednoczonych, otwierających sesje kongresów amerykańskich.

Oświadczenie premiera Chamberlaina stwierdza na samym początku, że nikt, kto obarczony jest ciężką odpowiedzialnością rządu nie może przejść do porządku dziennego nad słowami prezydenta Stanów Zjednoczonych. W drugim zdaniu deklaracji premier Chamberlain formułuje do pewnego stopnia solidarność W. Brytanii z poglądami, sformułowanymi przez Roosevelta, zaś w ostatnim trzecim zdaniu deklaracji premier stwierdza wielką rolę Ameryki w spra-

wach polityki światowej.

W brytyjskich kołach politycznych do deklaracji premiera Chamberlaina przywiązują dużą wagę, jako do dokumentu, stwierdzającego raz jeszcze wspólnotę interesów i poglądów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w wielkiej polityce światowej.

Zaznaczyć należy, że premier udzielił swojej deklaracji prasie po 24 godzinnym namyśle i po naradach.

Lawina w Tatrach zasypała czterech studentów Polaków z Gdańska

ZAKOPANE (Pat). Wczoraj w Tatrach wydarzyła się katastrofa obniżenia się lawiny, która zasypała 4 młodych turystów polskich.

W godzinach południowych wybrała się z Kasprowego do Doliny Pięciu Stawów polska grupa 4 członków AZS, studentów politechniki gdańskiej, przebywających tutaj na ośrodku treningowym, a to p. p.: Janusz Kukucki, Zygmunt Kosmowski, Jerzy Gliszczyński i Stanisław Zaremba.

Młodzi turyści, idąc graniami przez Beskid, i Liljowe w stronę Pięciu Stawów, na drodze przed Liljowym porwani zostali przez lawinę, przy czym pastępujący jako ostatni Janusz Kukucki nie został porwany i zdążył zjechać po lawinie w dół w

stronę Doliny Cichej, skąd powrócił bezzwłocznie na Halę Gąsienicową, za wiadamiąc o wypadku Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 14. Bezpośrednio po zawiadomieniu na miejsce katastrofy wyruszyło pogotowie ratunkowe pod przewodnictwem kierownika p. Oppenheima.

Niestety wobec szybko zapadających ciemności i niebezpieczeństwa dalszych lawin, poszukiwania odłożyły musiano do wczesnych godzin rannych.

Według opinii kier. p. Oppenheima istnieje b. słaba nadzieja wyratowania zasypanych lawiną, ponieważ zwaly mokrego i ciężkiego śniegu są b. duże.

Piotr Lemieš.

Wówczas pytanie „Dlaczego tylko demokraci?”, samo przez się odpadnie.

Wracając zaś do treści już nie pytania, a mego artykułu pod tym tytułem z dnia 3 bm. pragnę stwierdzić, że w niczym nie chciałem umniejszyć wartości postulatów, podniesionych w polsko-litewskiej deklaracji podpisanej przez „Klub

Demokratyczny”, a odwrotnie dążyłem do rozszerzenia ich motywacji a przez to i liczby osób postulatów te podtrzymujących.

Jeżeli artykuł mój został zrozumiany inaczej, nie jest to wina moich intencji.

Piotr Lemieš.

Prez. Roosevelt interweniował we Włoszech w sprawie żydowskiej

RZYM (Pat). Wiadomość o orędziu prezydenta Roosevelta do Mussoliniego w sprawie żydowskiej wywołała tu wielkie zainteresowanie.

Zarówno koła amerykańskie, jak

Dywizje włoskie w ofensywie gen. Franco

BARCELONA (Pat). Komunikat Ministerstwa Obrony podaje, że dywizje włoskie, które podczas wczorajszego natarcia w strefie Castell na froncie wschodnim poniosły straty, przekraczające 2 tys. ludzi, kontynuowały dziś ofensywę. Udało im się nie

włoskie odmawiają wszelkich bliższych informacji o treści dokumentu, podkreślając osobisty charakter orędzia, które jest obecnie przedmiotem badań ze strony międzynarodowych czynników Włoch.

znacznie poprawić swe linie. Pozostałe ataki nieprzyjaciela w strefie Pablas de Granadella zostały całkowicie odparte z wielkimi dla niego stratami.

W strefie Cubells wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie zostały udaremnione.

Władze w Burgos nie zezwoliły brytyjskiemu dyplomacie na widzenie się z aresztowanym konsulem

LONDYN (Pat). Brytyjski agent konsularny w Burgos Jerran otrzymał instrukcje od rządu brytyjskiego, aby zażądał od

władz gen. Franco sformułowania zarzutów przeciwko Goldingowi i jego żonie oraz aby zażądał prawa widzenia się z nimi.

Odpowiedź władz w Burgos, jak wynika z otrzymanych od Jerrana informacji, jest niezadowolająca.

Golding znajduje się obecnie w wzięciu wojskowym w St. Sebastiano.

Złoty 2 rocznik powołano pod broń w rządowej Hiszpanii

BARCELONA (Pat). Dziennik urzędowy ogłasza dekrét mobilizacyjny, powołujący pod broń rocznik 22 i 42 a zatem mężczyzn 37 i 18 letnich.

Przedstawiciel sfer gospod. reżymu Litwy przybył do Polski

KOWNO (Pat). W związku z przewidzianym w polsko - litewskim układzie handlowym tranzytem drzewa polskiego do Kłajpedy, wyjechał w dniu 3 bm. do Polski wicedyrektor departamentu leśnego w litewskim min. rolnictwa dr Kripas oraz dwaj przedstawiciele syndykatu drzewnego w Kłajpedzie.

Mają oni przeprowadzić w Polsce rozmowy na temat tranzytu drzewa polskiego, przeznaczonego dla obróbki w tartakach kłajpedzkich.

„Pogoń” znikła z czapek funkcjonariuszy policji kłajpedzkiej

KOWNO (Pat). Jak donosi kłajpedzki „Vakarai”, dyrektoriat wydał rozporządzenie, na mocy którego funkcjonariusze policji autonomicznej będą nosili odtąd na czapkach jedynie znaczki kraju kłajpedzkiego. Dotychczas oprócz znaczka kraju kłajpedzkiego nosili oni „pogoń”.

Węzłowscy Niemcy - Niemcy mają być zwolnieni

KOWNO (Pat). Kłajpedzki „Memeler Dampfboot” donosi, że więźniowie polityczni — Niemcy kłajpedzcy mają być zwolnieni z więzień litewskich po złożeniu podania o łaskę na ręce prezydenta państwa.

Dnia 14 stycznia 1939 r. (sobota)
w salonych Oficerskiego Kasyna
Garnizonowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 13) — odbędzie się

BAL ROLNIKÓW

Zaproszenia i bilety w cenie 7 zł i 4 zł (akademickie) są do nabycia u Pp. Gospodyń i w lokalu Koła Rolników Studentów U. S. B. (ul. Zakretowa 23—18) w godz. od 17—19. Początek o godz. 22.30. Stroje balowe.

Ustrój monopartii w Rumunii Członkowie partii będą witali się wyciągniętą ręką i słowem „sanatate“

BUKARESZT (Pat). Ogłoszony wczoraj wieczorem dekret królewski z datą 1 stycznia określa warunki, w jakich funkcjonować będzie na przyszłość jedyna dozwolona partia polityczna w Rumunii „Front odrodzenia narodowego“.

Kierowniczym organem partii będzie mianowana na lat dwa dyrekcja, złożona z 24 członków. Prowadzenie spraw bieżących należeć będzie do 3 sekretarzy generalnych. Ustaleniem doktryny partii zajmować się będzie narodowa rada naczelna, złożona ze 150 członków. Członkowie frontu nie będą mieli prawa należeć do żadnej organizacji tajnej, nawet międzynarodowej.

Wszyscy dygnitarze partii będą musieli nosić mundury. Wszyscy członkowie partii pozdrawiani będą sposobem rzymskim, t. j. wyciągniętą ręką i słowem „sanatate“. Przysięgę składać będą na wierność królowi i krajowi. Dewizą partii będzie „król i naród, praca i wiara“.

Francja wysiedla 250 robotników polskich

WARSZAWA (tel. wł.) Z Paryża donoszą nam, że rząd francuski zastosowując sankcje do robotników za udział w nieudanym strajku wysiedlił 250 górników polskich z departamentów północnych Francji. Górnicy ci znajdują się obecnie na granicy francusko-belgijskiej.

Ze strony polskiej czynione są starania, aby rząd francuski odwołał swoją decyzję a w razie odmowy, by rząd belgijski przepuścił wysiedlonych do Belgii, gdzie mogliby znaleźć pracę.

Akces Falangi do OZN w Rembertowie i Turuniu

WARSZAWA (tel. wł.) W ostatnich dniach w dwóch miejscowościach: w Rembertowie pod Warszawą i w Turuniu lokalne organizacje NOR „Falanga“ przeszły gromadnie do OZN-owego Związku Młodej Polski.

ZNP zabrania członkom należenia do zespołów formowanych przez OZN

WARSZAWA (Pat). (tel. wł.) Związek Nauczycielstwa Polskiego wyjaśnia, że członkowie ZNP nie mogą brać udziału w zespołach, formowanych przez OZN, ponieważ członkowie ZNP nie mają prawa do czynnego udziału w prasach stronnictwa i ugrupowań politycznych.

Mundury w Służbie Młodych OZN

WARSZAWA (tel. wł.) Jak słychać, członkowie Służby Młodych OZN, którzy mają mundury, obowiązani będą ukazywać się w nich publicznie, a kilku z nich, piastujących mandaty poselskie, zjawiać się będzie w mundurach na posiedzeniach Sejmu.

Od siebie dodajemy, że poseł oszmiański, Benedykt Kieńc, już to czynił przed tym.

Nowy rząd japoński

TOKIO (Pat). Baron Hironuma przedstawił cesarzowi listę rządu. Cesarz nie przyjął dymisji ministra spr. zagr. Arity, ministra wojny Itagaki, ministra marynarki Yonai, ministra sprawiedliwości Sziono oraz min. oświaty Araki, którzy zachowali swe stanowiska w nowym gabinecie.

Z 12 członków dawnego rządu w rządzie Hironumy pozostało 8 ministrów. Ks. Konoye będzie brał udział w obradach nowego rządu w charakterze przewodniczącego tajnej rady cesarskiej i ministra bez teki.

Satysfakcja Pragi za zajęcia w Morawskiej Ostrawie

PRAGA (Pat). W odpowiedzi na demarche posła R. P. w Pradze w sprawie zerwania godła państwowego z budynku konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie, czesko-słowackie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło dzisiaj poselstwo, że policja wykryła i aresztowała sprawcę, którym jest niejaki Józef Koch. Został on uwieczniony i będzie przykładnie ukarany.

Policjant, który pełnił służbę przed konsulem krytycznej nocy został zawieszony w swoich funkcjach. Wytoczono mu dochodzenie dyscyplinarne.

Zawiadamiając poselstwo o powyższym, czesko-słowackie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje najgłębsze ubolewanie z powodu całego zajścia.

Trzęsienia ziemi nie ustają od 8 miesięcy

STAMBUL (Pat). Jak podaje prasa turecka, w rejonie Kirszeiru (Anatolia środkowa) od 8 miesięcy nie ustają podziemne wstrząsy. Codziennie powtarzają się one od 10—50 razy. Pierwsze trzęsienie ziemi spowodowało w swoim czasie zniszczenie przeszło

sto tysięcy domów w różnych wsiach. Ludność miejscowa znajduje się w stanie stałej paniki.

Rząd wysłał drugą już komisję, celem zbadania przyczyn wstrząsów podziemnych.

W Kłajpedzie popełniono mord polityczny?

RYGA (Pat). Prasa ryska donosi z Kłajpedy, że śledztwo w sprawie śmierci działacza partii narodowo-socjalistycznej i sekretarza sejmiku kłajpedzkiego Klescha wykazało, że padł on ofiarą morderstwa.

Do Klescha, wychodzącego z biu-

ra, podeszło kilku nieznanych osobników, których policji nie udało się dotychczas odszukać. Osobnicy ci wsiadli wraz z Kleschem do samochodu, udali się na ementarz i tam go zamordowali.

Klesch stoczył z napastnikami za-

ciętą walkę, na co wskazują ślady, znalezione na ziemi.

Śledztwo stwierdziło również, że rewolwer, który leżał koło zabitego, nie był jego własnością.

Najlepszym naszym przyjacielem
jest

K. K. O. *miasta*
Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty,
udziela klientom swym taniego kredytu.

Premier Mironas na czele związku Tautininków

KOWNO (Pat). W czwartek obradował ogólny zjazd związku tautininków. Niektóre fragmenty zjazdu były transmitowane przez radio między innymi przemówienie prezydenta Smetony, który stoi na czele tego związku. Ze sprawozdania wynika, że obecnie związek posiada 483 oddziały. Nowych członków rzeczywistych w roku ubiegłym 1427 oraz 1286 kandydatów.

Zjazd przyjął rezolucję, w której m. in. potępia jak najsurowiej grupy polityczne i poszczególne jednostki, które w czasach niepokoju nie wspólnie pracowały z rządem co do zapewnienia krajowi spokoju i jednoci i „które swą działalnością próbowały nie tylko wprowadzić wewnętrznie zamieszki lecz również przysłużyć się pośrednio interesom obcym“.

Zjazd prosi rząd o srogię kary dla tych ludzi. Poza tym zjazd wyraża rządowi podziękowanie za wzmacnianie nie litewszczyzny na prowincji oraz w handlu, przemyśle i rzemiośle, prosi jednocześnie o wzmocnienie tej akcji.

W zarządzie związku narodowców litewskich nastąpił zmiany. Do tymczasowego prezesa b. długoletni premier Tubelis ustąpił z zajmowanego stanowiska, na jego miejsce prezydent państwa który stoi zarazem na czele związku, mianował premiera Mironasa.

Ustąpił również sekretarz generalny związku dr. Janawicius, na jego miejsce mianowany został pierwszy sekretarz prezydium sejmiku Kviklys. Jak słychać Kviklys po nowej nominacji ma ustąpić z prezydium sejmiku.

I Węgry stwarzały „centralną organizację“

BUDAPEST (Pat). Według zapowiedzi „Magyarersag“, zainicjowana przez premiera Imredy organizacja „Front węgierski“, zostanie w najbliższych dniach ogłoszona za centralną organizację, służącą zjednoczeniu narodu.

Dalsze wzmocnienie złoty w Dżibuti

MARSYLIA (Pat). W piątek po południu odpłynę do Dżibuti na parowcu „Atnes“ batalion strzelców senegalskich.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Gubernator Banku Angielskiego w Berlinie

BERLIN (Pat). Przybył tu gubernator banku angielskiego Montagu Norman, powitany na dworcu przez d-ra Schachta oraz jego córkę i zięcia.

Mistrzowie angielscy będą przyjęci przez Ojca św.

CITTA DEL VATICANO (Pat). „Osservatore Romano“ urzędowo potwierdza wiadomość, iż dnia 13 bm. o godz. 12 Papież przyjmie w Watykanie premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa.

Z 1700 adwokatów-Żydów w Wiedniu ma obecnie prawo praktyki tylko 106

WIEDEŃ (Pat). W Wiedniu zezwolono obecnie 106 adwokatom-Żydom na prowadzenie spraw tylko klienteli żydowskiej. Adwokaci ci będą mieli prawo do tytułu konsultanta prawnego. Zaznaczyć należy, że ogólna liczba adwokatów-Żydów w Wiedniu wynosiła przed tym 1700 osób.

Katastrofalna burza nad jez. Peipus

TALLIN (Pat). W czasie silnej burzy, szalejącej na jeziorze Peipus, którego środkiem — jak wiadomo — przechodzi granica estońsko-rosyjska zatopiono kilka łodzi rybaków rosyjskich, prawdopodobnie wraz z załogą.

Ze strony sowieckiej czynione są poszukiwania rozbitków przy pomocy samolotów, istnieje bowiem nadzieja, że niektórzy rybacy zdolali się uratować i przebywają na krach lodowych.

W Niemczech brak kawy

BERLIN (Pat). Pewne poruszenie w kołach konsumentów niemieckich wywołała pogłoska, że w przyszłym tygodniu składki detaliczne otrzymywać będą od hurtowników tylko 60 proc. otrzymywanej dotychczas ilości kawy.

To też sklepy oblegane były przez kupujących, którym przydzielono na osobę tylko pół funta kawy.

Wyjaśnienie

Zamieszczony w dniu 8 bm. telefon własny (bez zaznaczenia skąd) pochodził całkowicie z Warszawy. Dotyczy to również wiadomości o rzekomych postępkach w działaniu Str. Ludowego na Wołyniu. To też za treść tej wiadomości, której zresztą nasza korespondentka z Wołynia zaprzecza, odpowiada redaktor wiadomości politycznych despatchów i telefonicznych, a nie korespondentka z Wołynia.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Najlepszy film polski doby obecnej wg powieści A. Marczyńskiego

SERCE MATKI

W roli głównej bohaterka „Wrzosa“
St. Angiel-Engielówna i inni

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Rewelacyjny film dżunglowy
w kolorach naturalnych

Miłość w dżungli

W rolach głównych: Dorothy Lamour
i Ray'a Millanda

precis
ODMROŻENIOM
kończyn oraz przyrankach od
odmrożenia stosuje się oryginalną maść Gąseckiego
MROZOL

Stypendia literackie Akademii Literatury

WARSZAWA (Pat). Pragnąc pisarzom polskim zwłaszcza młodszego pokolenia umożliwić pogłębienie twórczości, Polska Akademia Literatury ustanowiła w dniach ostatnich stypendia literackie na wyjazd za granicę. Stypendia pokrywają będą z ustanowionego przez Polską Akademię Literatury funduszu własnego im. Józefa Piłsudskiego, na który składają się w tej chwili fundusze własne PAL oraz darowizny prywatne. Wśród pierwszych ofiarodawców figurują: redakcja „Wiadomości Literackich“, autorzy numeru specjalnego „Wiadomości Literackich“ poświęconego pamięci Marszałka Piłsudskiego, ministerstwo poczt i telegrafów, wspólnota interesów górniczo-hutniczych w Katowicach, bank cukrownictwa w Warszawie i firma Jan Wedel.

Regulamin stypendiów literackich przewidyuje następujące zasady:

Art. 2) Kandydatem do stypendium im. J. Piłsudskiego może być autor polski, nie należący do rodzaju swej twórczości (poeta, powieściopisarz, nowelista, autor dramatyczny, krytyk literacki, eseista). Kandydat musi być autorem przynajmniej jednej ogłoszonej drukiem książki. Przy udzielaniu stypendiów bierze się pod uwagę przede wszystkim młode pokolenie pisarzy.

Art. 3) Co roku Polska Akademia Literatury przyznaje dwa stypendia im. Józefa Piłsudskiego po 1.500 zł każda. Zarówno ilość stypendiów jak i wysokość może być powiększona zależnie od sprzyjających okoliczności.

Art. 4) Autor polski, który uzyskał stypendium im. J. Piłsudskiego obowiązany jest przebyć za granicą conajmniej trzy miesiące przede wszystkim w jednym z krajów romańskich według swego wyboru.

Art. 5) Kandydatów do stypendiów im. Józefa Piłsudskiego proponuje komisja, złożona z trzech akademików literatury. Wyboru kandydatów, jedynie z pośród przedstawionych przez komisję, dokonuje plenarne zebranie PAL zwykłą większością głosów. W razie równości głosów, decyduje o wyborze głos prezesa.

Art. 6) Kandydaci do stypendiów im. J. Piłsudskiego wnoszą do Polskiej Akademii Literatury podanie na piśmie najpóźniej do dnia 15 stycznia każdego roku. W razie gdyby kandydat — jakichkolwiek powodów nie mógł skorzystać z przynależnego mu stypendium, Polska Akademia Literatury dokonuje wyboru nowego kandydata według procedury określonej w art. 5.

Art. 7) Komisja stypendiów im. J. Piłsudskiego przedstawia kandydatów do stypendiów najpóźniej do dnia 15 lutego każdego roku. Wybór kandydatów na plenarnym zebraniu PAL odbywa się najpóźniej piętnastego marca tegoż roku.

W bieżącym roku termin składania podań został wyjątkowo przedłużony do dnia 31 stycznia 1939 roku.

Trzej królowie miecza

Archimedes żądał jednego punktu oparcia dla poruszenia z posad ziemi. Dzisiaj czasy się o tyle zmieniły, że punktów, z których ma być glob ziemski poruszony jest więcej. W języku politycznym nazywa się to „osódkami dyspozycyjnymi”, ogniskami zapalnymi czy też „centralami siły politycznej”. Biorąc rzecz potocznie, mamy trzy punkty na świecie, na które jest obecnie skierowany wzrok zaniepokojonej o swoje jutro ludzkości. Tak zwana oś w sensie geometrycznym za mieniła się na trójkąt. W trzech wierzchołkach tego trójkąta, jak pająki w trzech rogach pajęczyny, zarzuconej na zmaltretowany świat, siedzą owi współcześni królowie dusz ludzkich, władcy zmechanizowanych zbiorowości, arbitrzy świata, mędrcy politycznej wiary.

Imiona ich są na ustach wszystkich. Symbole ich darów, z jakimi idą ku nowonarodzonym nadziejom ludzkim, nie są tak różnorodne, jak u mędrców — sprzed dwóch tysięcy lat: jeden jest tylko — miecz.

Berlin — Rzym — Tokio to dzisiaj trzy najbardziej aktywne miejsca na świecie. Tam się rodzą te zasady, z którymi trzeba się bardzo poważnie liczyć przy stawianiu horoskopów na przyszłość. Problemy polityczne na świecie tak jakoś się ułożyły, że cały impet działania, dynamika zmian i przekształceń rzeczywistości politycznej wychodzi właśnie z tych trzech ośrodków inicjatywy. Cała ofensywa ideowa i militarna — zresztą zgrana mimo trzech odmiennych światów pojęć — wychodzi stamtąd. Reszta świata znajduje się w wyraźnej defenzywie.

Proroctwa prasy na rok 1939 są wyraźnie — i dziwnie zgodnie — pesymistyczne. Ludzi ogarnęła niewiara w lepsze jutro — przynajmniej to najbliższe. Dary, z jakimi przychodzą na progu nowego roku owi trzej władcy sytuacji międzynarodowej, widocznie nie są tej natury, żeby nastrojały zbyt pogodnie. Widocznie ładunek psychiczny, zawarty w ideach zoologicznej nienaści, nie rokuje spełnienia ideałów gwiazdy betleemskiej. Prawdopodobnie ładunek jest tak bliski wybuchu, że długo i wytrwale oczekujący na opamiętanie najwyższy reprezentant nazaretańskiej nauki zabrał głos, aby zaprotestować przeciw zupełnemu zanikowi poczucia dobra i ludzkiej solidarności na świecie.

Trzej królowie anti-betleemskiej idei podzielili się wpływami i aspiracjami. Rozsadzana od wewnątrz liczy mi antagonizmami i drobiazgowymi ambicjami Europa jest opanowywana bezapelacyjnie przez imperializm niemiecki. Pierwsza część zasady „divide et impera” bez specjalnych zabiegów stała się faktem dokonanym. Nie długo trzeba było czekać, by ktoś zechciał wykorzystać resztę tej zasady. Jak pod wzrokiem węża królów tak Europa cała jest sterroryzowana moralnym naciskiem propagandy niemieckiego imperializmu. Niemcom udało się odbudować z niesłychanym powodzeniem legendę o swej niezwykłej potędze. W szerokich masach narodów europejskich daje się zauważyć wprost paniczny strach przed konfliktem zbrojnym z Niemcami. Kto wie czy to nie jest najistotniejszy sta-

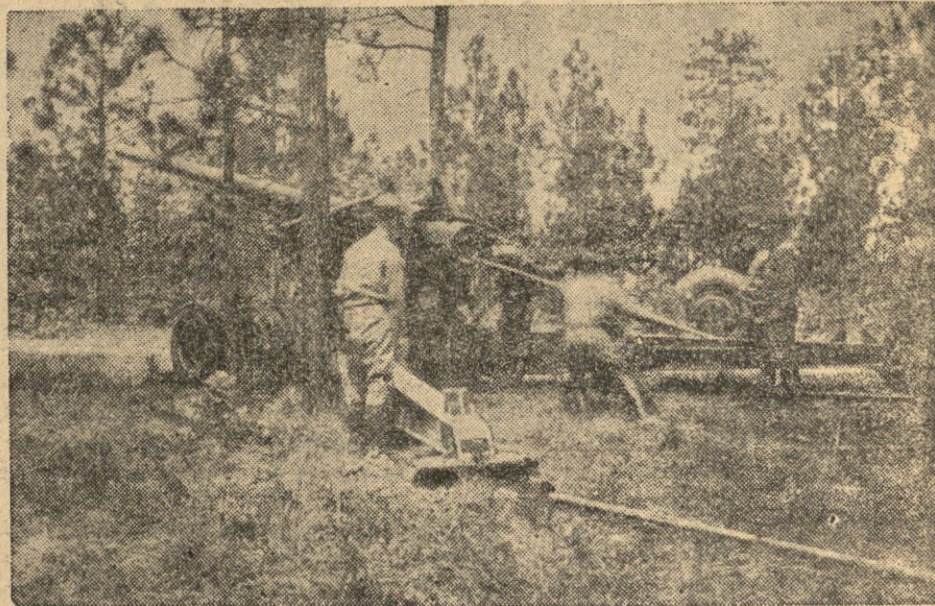
ces Trzeciej Rzeszy, bo nastroje mas — chociaż nie zorientowanych w istotnym stanie rzeczy — mają swój poważny wpływ na decyzje polityków. Dokładna analiza stanu przygotowania do wojny Niemiec prowadzi nieuchronnie do wniosku, że potęga militarna ich nie jest jeszcze taka, żeby istotnie mogła zagrażać w poważnym starciu. Ilość armat i karabinów maszynowych jeszcze nie jest wszystkim. W wojnie też gra poważną rolę człowiek. To też nadzieje Hitlera są pokładane nie tyle może w armatach, ile w odrodzonej psychice niemieckiej. I na to przede wszystkim się liczy w razie nieuniknionego konfliktu. Lecz to też jeszcze nie wszystko. Bądź co bądź 15 roczników nie było szkolonych. Kadry są bardzo szczupłe. Szkolnictwo wojskowe na to, by odpowiadało zapotrzebowaniu wymaga też lat. Podoficerów jest wybitny brak — a w dzisiejszej wojnie rola podoficera jest bardzo poważna. Sztaby mają podobno wielu zdolnych narodowo-socjalistycznych oficerów, lecz stan ich nie jest dostateczny. Do wojska przychodzą poborowi roczników tak zwanych wojennych — kontyngenty armii są dociągane z wielkim trudem. A jednak Europa jest przerażona. Europa się boi wojny, a Niemcy boją się tego pierwszego desperata, który zechce z nimi pierwszy się bić. Może w tym leży tajemnica wrześnie kunktatorstwa Hitlera, kiedy Czechy były jednak w pewnym momencie prawie zdecydowane stoczyć beznadziejną walkę? Dopóki takiego Winkelrida nie ma, Niemcy mogą ze stałym powodzeniem szantażować Europę swoją potęgą. Stąd wynika też

ich na daleką metę pomyślany program: przez hypnozę pokojowości zapewnić czas na dozbrojenie się, złać dotychczasowe związki między państwami, skierowane przeciw Niemcom, zdemoralizować społeczeństwa urokiem potęgi militarnej niemieckiej, wyrównać potencjały wojenne (na lądzie z Francją, na morzu z Anglią) i w tak przygotowanych warunkach rozegrać ostateczną walkę — całkowitą hegemonię w Europie.

Zadanie powyższe o tyle jest ułatwione, że druga dynamiczna potęga ma skierowane oczy w inną stronę: Włochy ułożyły swoje ambicje w Afryce. Parcie włoskie jest skierowane na południe od Europy. Obecnie rozgrywający się konflikt francusko-włoski nie wydaje się głębokim, niemniej jednak jest uwerturą do poważniejszego dramatu, jaki będzie musiał się rozegrać na czarnym lądzie. Dotychczas Europa traktowała Afrykę jako teren wykorzystywania, eksploatacji. Włochy zdaje się traktują tę ziemię jako naturalne przedłużenie swego państwowego terytorium. Nie przeraża widocznie ich niewątpliwy podobno fakt niemożliwości aklimatyzacji białego człowieka w pasie równikowym. Konsekwentna akcja podważania wpływów innych władców Afryki wskazuje na to, że program afrykański Włoch jest zakreślony na daleką metę. Pozornie platoniczne poparcie niemieckich postulatów kolonialnych może zawierać bardzo konkretną kalkulację w myśl zasady, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci ko-

(Dokończenie na str. 4)

L. Kor.



Fragment ćwiczeń amerykańskiej artylerii przeciwlotniczej.

Nożycami przez prasę

WSPOMNIENIA HISTORYCZNE „KURJERA PORANNEGO”

Zgon ś. p. R. Dmowskiego powoduje w dalszym ciągu serię artykułów i wspomnień historycznych. W artykule wstępnym „Kurjer Poranny” opisyje rozmowę jednego ze swoich redaktorów z Romanem Dmowskim.

Droga Dmowskiego, nie zeszła się jednak nigdy ze szlakiem Piłsudskiego. Można było oczekiwać, że zakończenie wojny światowej, odzyskanie niepodległości, które winno było położyć kres sporom orientacyjnym doprowadzi do zbliżenia.

Wówczas to Józef Piłsudski przesłał Dmowskiemu pismo, datowane z Przemysła z dnia 21 grudnia 1918 r. treści następującej:

DROGI PANIE ROMANIE!

Wysyłając do Paryża delegację, która się ma porozumieć z komitetem paryskim w sprawie wspólnego działania wobec aliantów, proszę pana, aby zechciał pan wszystko uczynić dla ułatwienia rokowań. Niech pan mi wierzy, że nadewszystko życzę sobie uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa Polski wobec aliantów: tylko jedno wspólne przedstawicielstwo może sprawić, że nasze żądania zostaną wysłuchane. Troška o tę jedność jest przyczyną, że nie spleściłem się z przystąpieniem do tej sprawy.

Oplerając się na naszej starej znajomości, mam nadzieję, że w tym wypadku i chwili tak poważnej, znajomiej kilku ludzi — jeśli, niestety, nie cała Polska — potrafi się wznieść ponad interesy partyjny, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć pana między tymi ludźmi.

Proszę przyjąć zapewnienia mego wysokiego szacunku

Józef Piłsudski.

Na pismo odpowiedzi nie było. Nie było też nigdy przy Piłsudskim Dmowskiego...

A jednak, gdy pięć lat temu wraz z prof. Zygmuntem Wojciechowskim udałem się do Dmowskiego, by mu lojalnie oznajmić, że uważamy za konieczne poparcie przez Klub Narodowy w Sejmie nowej konstytucji polskiej, usłyszeliśmy z ust jego słowa uznania o Piłsudskim, jako o twórcy armii polskiej, jako o człowieku „na miarę dziejową”, który posiadać będzie wielkie miejsce w naszych dziejach, choćby nic więcej dla Polski nie zrobił jak tylko to, że dał jej siłę zbrojną. Gdy wszakże wskazywaliśmy Dmowskiemu na konieczność wysnuęcia wniosków z tych słów, odpowiedział, że jest za późno, a sam czuje się za stary...

JAKI TO BYŁ DOBRY TEN ANTYSEMITYZM PRZEDWOJENNY!

Wiele uwagi poświęca śmierci Romana Dmowskiego prasa żydowska. Między wierszami można tam wyczytać nieledwie tęsknotę do przedwojennych form „liberalnego antysemityzmu” tak nie podobnych do „dzikich” czasów obecnych.

Politycznie był Roman Dmowski już dawno martwy. Nie dlatego, że z powodu swej choroby trzymał się zda-

(Dokończenie na str. 4)

PRZEZORNA GOSPODARKA...

Miliard złotych wkładów — to świadectwo wielkości PKO.

Trzy i pół miliona zadowolonych klientów — to żywy dowód sprawnej i przezornej gospodarki.

PKO-SKARBNIKA NARODU

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

Nauczycielstwo pogłębia wiedzę

SPRAWY ZASADNICZE.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako jeden z zasadniczych celów swojej działalności stawia podniesienie wartości i stanowiska społeczniego zawodu nauczycielskiego, rozwój polskiej myśli wychowawczej, doskonalenie środków i pogłębienie metod wychowania i nauczania. Realizację powyższych celów Związek pojmuje jako obywatelską służbę dla Państwa.

Doskonalenie się zawodowe nauczyciela jest jednym z warunków powodzenia jego pracy. Nauczyciel skostniał w rutynie, nie pogłębiający swojej wiedzy i umiejętności jest w najlepszym razie dobrym rzemieślnikiem swego zawodu, ale nie wychowawcą, kształtującym młode umysły i charaktery i przygotowującym je do życia.

W parze z doskonaleniem się zawodowym idzie — co prawda może innymi torami — doskonalenie się

wewnętrzne nauczyciela. Dwa aspekty jego osobowości: wartość wewnętrzna jako jednostki ludzkiej i wykształcenie — nastawienie zawodowe muszą stanowić jedną harmonijną całość.

Jan Wł. Dawid w swej pięknej książce „O duszy nauczycielstwa polskiego” wypowiada następujące słowa: „w żadnym zawodzie człowieka nie ma takiego wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim. Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny, inżynier, który przebił tunele, przeprowadził wielkie drogi, pobił mosty — mógłby być człowiekiem lichym... A już nauczyciel zły człowiek jest sprzecznnością w samym określeniu, niemożliwością”. Ogół nauczycielstwa prawdy te rozumie. Na nieliczne Państwowe Wyższe Kursy Nauczycielskie zgłaszają się rok rocznie setki nauczycieli, dostają się jednak niestety tylko nieliczni, inni mu-

szą zrezygnować ze studiów z powodu braku miejsc. Na Wolnej Wszechnicy w Warszawie większość słuchaczy stanowią nauczyciele. I chociażby w Wilnie w Szkole Nauk Politycznych przy Instytucie Badań Europy Wschodniej poważną grupę stanowią nauczyciele. A są to wciąż z tych lub innych względów nauczyciele uprzywilejowani (otrzymali urlopy na kształcenie się, mają łatwy dojazd do miast uniwersyteckich itd.). Masa nauczycielska, spragniona wiedzy, dążąca do pogłębienia wykształcenia zawodowego i ogólnego — nie znajduje swego „przydziału” w uczelniach wyższego typu.

Z uczuciem wstydu musimy stwierdzić, że są w Polsce grupy społeczne i są ludzie nawet wysoko postawieni w hierarchii społecznej, którzy ten pęd nauczycielstwa do wiedzy uważają za coś niebezpiecznego, wręcz szkodliwego. Tym m. in. da się wytłumaczyć fakt, że pewne czynniki poprostu celowo utrudniają nauczycielstwu studiowanie na wyższych uczelniach.

POMOC.

W tych warunkach przed kilku laty w Związku Nauczycielstwa Polskiego zrodziła się myśl przyjęcia z

pomocą nauczycielom, którzy pragnąc kształcić się dalej, nie poprzestają tylko na maturze seminarialnej. W Warszawie przy Zarządzie Głównym ZNP powstał korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski, który postawił sobie zadanie ułatwienia dokończenia się tym nauczycielom, którzy nie mogą otrzymać urlopów na studia. Do pracy zaangażowano wybitne siły pedagogiczne ze średnich i wyższych zakładów naukowych. Kurs ten dał nadspodziewane rezultaty. Znaczna grupa nauczycieli po trzech latach studiów drogą korespondencyjną i wykładów podczas ferij i wakacji ukończyła ten kurs z wynikiem pomyślnym, zdając egzamin przed komisją wyznaczoną przez władzę państwową szkolną i zdobywając dyplomy równoważące z dyplomami Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich. Po paru latach — gdy zaczęły masowo napływać podania o przyjęcie na korespondencyjny WKN — prowadzenie związkowych Wyższych Kursów Nauczycielskich przejęły Wydziały Pedagogiczne Okręgów ZNP. W jesieni 1934 r. powstała korespondencyjny WKN przy Okręgu ZNP w Wilnie.

Organizacja pracy na związkowym korespondencyjnym WKN jest

dość ciekawie pomyślana i warto tu przytoczyć niektóre szczegóły. Nauka trwa 3 lata. W czasie zajęć szkolnych słuchacze wykonują cały szereg prac piśmiennych, studiują dzieła, konfrontują swoje badania z praktyką szkolną. W czasie ferij letnich, zimowych i wielkanocnych słuchacze zjeżdżają się do Wilna na tzw. „kurs żywego słowa”. W pierwszym roku pracy słuchacze przerabiają przedmioty pedagogiczne i naukę o Polsce współczesnej. W ciągu drugiego roku obierają sobie jakiś przedmiot specjalny i cały rok studiują tylko ten przedmiot. W roku 3 wybierają jeszcze jakiś drugi przedmiot zalegający się z przedmiotem, wybranym w roku drugim (np. polski — historia) i teraz pogłębiają wiedzę w zakresie obu przedmiotów. Po trzech latach słuchacz przystępuje do egzaminu końcowego i po napisaniu pracy dyplomowej otrzymuje świadectwo ukończenia WKN.

Na korespondencyjny WKN mogą zapisać się tylko członkowie ZNP.

PROGRAM.

Program Korespondencyjnych Wyższych Kursów Nauczycielskich — jeśli chodzi o zakres materiału — pokrywa się z programem Państwowych

„Radio od lasów mamy, za to dzięki składamy!”

30 grudnia 1938 roku, wieś Dmitrówka (na pograniczu polsko-litewskim) przesyłała niecodzienną uroczystość.

Nadleśnicstwo Orańskie ufundowało Publiczną Szkołę Powszechną w Dmitrówce ce pięknej radio-odbiornik. Koszta ładowania akumulatorów zobowiązał się pokrywać miejscowy oddział KOP.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciele KOP z Oran, nadleśniczy z Oran p. inż. Bilczyński, oraz przedstawicielki RW p. Grabowska i p. Zmyślona. Zebrana w szkole przy choince, pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Józefa Onosko, dziesiątka szkolna, młodzież pozaszkolna, oraz dorośli — przywitani gości z entuzjazmem.

P. inż. Bilczyński, wręczając radio-odbiornik, podkreślił, że dar ten ofiarowuje dzieciom szkolnym z Dmitrówki jako dzieciom dobrych i bliskich swoich sąsiadów i stałych współpracowników-robotników lasów państwowych. Następnie omówił znaczenie lasów i konieczność ich ochrony.

W imieniu dzieci szkolnych podziękował za radio-odbiornik jeden z uczniów.

Kierownik szkoły p. Józef Onosko, przyjmując radio-odbiornik podziękował w ciepłych słowach Nadleśnicztwu i przedstawicielom KOP za cenny dar i omówił znaczenie radia na wsi w ogóle, a w szkole wiejskiej w szczególności.

Jednocześnie zostały rozdane dzieciom szkolnym, przysłane przez Państw. Żeńskie Gimnazjum Kupieckie w Warszawie podarki, w postaci: łakoci, ubrań gotowych i materiałów na ubrania, materiałów piśmiennych, czasopism szkolnych itp. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wymienione gimnazjum przysłało także dary szkole w Dmitrówce co roku i stale z dziećmi szkolnymi z Dmitrówki koresponduje.

Wieczór upłynął w nadzwyczaj miłej i serdecznej atmosferze. Cały czas dzieci szkolne i młodzież pozaszkolna pięknie śpiewała kolendy i pieśni świąteczne. Niektóre piosenki były specjalnie na tę uroczystość ułożone, jak np.:

Wiwat, wiwat zaśpiewajmy, ofiarodawcom cześć oddajmy!

Radio od lasów my mamy, za to dzięki Wam składamy!

Posiedzenie Komitetu Zjazdu Chórów i Towarzystw Śpiewających

4 bm. o godz. 19 w lokalu Związku Propagandy Tunystryki odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Zjazdu Chórów i Towarzystw Śpiewających Kresów Wschodnich.

Zebrań zagalil prezes Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewających i Muzycznych — p. Kazimierz Kuchter. Po ukończeniu się prezydium Komitetu Zjazdu z p. Kuchterem na czele na posiedzeniu omówione zostały wstępne sprawy organizacyjne zjazdu, powołano 5 sekcji oraz ustalono datę zjazdu na dzień Zielonych Świąt, tj. 28 i 29 maja rb.

Na zjazd do Wilna mają przybyć również chóry z dzielnic Zachodniej Polski.

Zebrań poszczególnych sekcji odbędą się w najbliższym czasie.

Dzień przy choince w świetlicy żołnierskiej KOP w Oranach

Rok rocznie w okresie Świąt Bożego Narodzenia żołnierze KOP oraz Rodzina Wojskowa KOP urządzają biednym dzieciom z pogranicza choinki.

Jedną z takich uroczystości odbyła się w Oranach, na pograniczu polsko-litewskim. O godz. 15 zebrały się dzieci w świetlicy żołnierskiej. Młodych gości przywitał w serdecznych słowach dowódca oddziału KOP w Oranach. Następnie spoiły dzieci, przy płonącej choince, smaczny obiad wigilijny przyrządzony przez miejscową Rodzinę Wojskową. Potem bawili się, śpiewali a na zakończenie panie z RW z p. Kardaszewiczową i p. Gellerową na czele, rozdały dzieciom podarki w postaci: buczków, ciepłej bielizny itp.

Oprócz tego każde dziecko otrzymało dużą struclę na święta do domu.

Obdarowano tak około 50 biednych dzieci — uczniów Publicznej Szkoły Powszechnej w Oranach.

Trzy ważne daty w styczniu

o których należy pamiętać:

Niedziela 8 — zbiórka pieniężna w kościołach, na ulicach i w kawiarniach.

Poniedziałek 9 — w teatrze na Pohulance „Sędzia z Zalamei” o godz. 20 po cenach propagandowych.

Niedziela 15 — „Podwieczorek bez mikrofonu” z udziałem artystów teatrów miejskich, w górnych salonach „Georges’a” o godz. 17. Wstęp 2 zł, dla akademików 1 zł. Czysty dochód z wymienionych imprez idzie na walkę z gruźlicą w Wilnie.

L. Kor.

mydło
SMIETANKOWE
DLA
WRAZLIWEJ CERY
J. S. STĘPNIEWICZ-POZNAŃ

Konferencja posłów i senatorów wojew. nowogródzkiego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku zwołuje na dzień 8 stycznia r. b. konferencję posłów i senatorów woj. nowogródzkiego.

Na konferencji omawiane będą najaktualniejsze sprawy gospodarcze Nowogródzycy. Jest to już druga konferencja posłów i senatorów od chwili dokonania wyborów.

WYKŁADOWCY — WYNIKI.

W czasie, gdy wszystkie zakłady naukowe, a więc i wykładowcy korzystają ze świąt, ludzie, uczący na związkowym W. K. N. nie mają odpoczynku. Wykładowcami są: dr Wł. Arcimowicz (literatura), Lucjan Krawiec (historia nowożytna), Kazimierz Bieliński (historia starożytna), dr Walerian Kwiatkowski (językoznawstwo), Andrzej Skórko (geografia), Jurawicz (kartografia), Leon Łyszczarczyk (metodyka geografii), Mieczysław Matuszkiewicz (pedagogika, psychologia). Wykładowcy pracują po 3 godziny dziennie nie szczędząc siły i trudu w niesieniu pomocy nauczycielstwa na ciernistej drodze zdobywania wiedzy.

W październiku i listopadzie 1938 r. na korespondencyjnym W. K. N. w Wilnie złożyło końcowy egzamin 24 słuchaczy. Słuchacze otrzymali dyplomy

ukończenia W. K. N. Są to pierwsi absolwenci w Wilnie, którzy po trzydziestoletnim zmaganiu się z trudnościami życiowymi doprowadzili swe prace do końca. W jesieni odbędą się następne egzaminy końcowe, do których przystąpi większa ilość słuchaczy. Rok rocznie liczby te będą zwiększały się, w takim samym stopniu, w jakim zwiększają się zapisy na W. K. N.

Kierownikiem Kursu jest Stanisław Lisowski, przewodniczący Wydziału Pedagogicznego Okręgu Wileńskiego Z. N. P.

KRZYWDA.

Dnia 23 listopada 1936 r. M. W. R. i O. P. wydało okólnik, w którym czytamy:

„Chcąc w obecnym okresie przejściowym umożliwić absolwentom seminariów nauczycielskich dalsze kształcenie się, zawiadamiam, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatwierdza będnie zasadniczo przychylnie wszystkie wnioski Rad Wydziałowych, przedstawiłone w myśl ust. 2, art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (DURP nr 38, poz. 389), i dotyczące zezwolenia absolwentom seminariów nauczycielskich na studi-

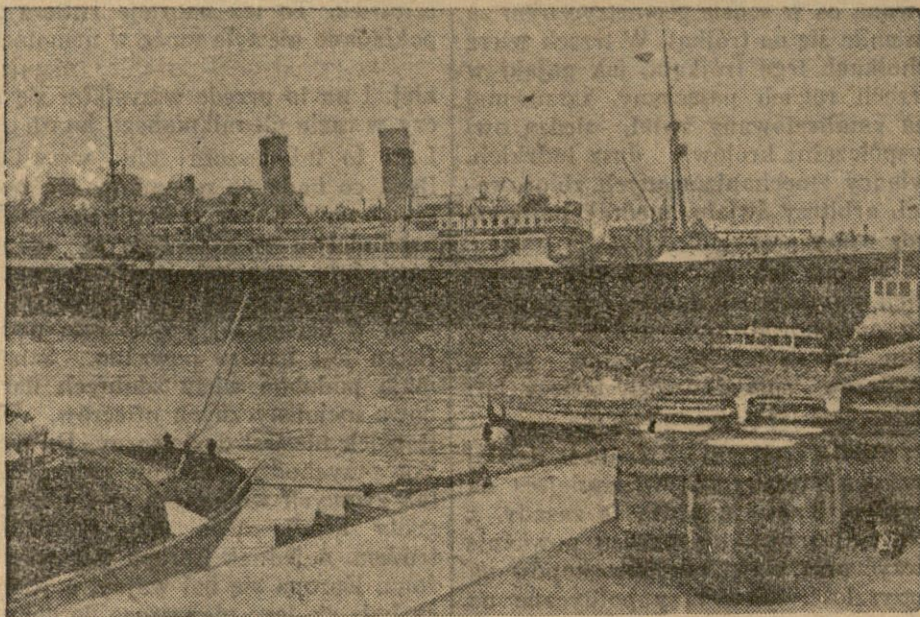
Wyrok uniewinniający w procesie o zabójstwo

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał w dniu 2 bm. sprawę Michniewicza Michała ze wsi Lepianka w powiecie oszmiańskim o zabójstwo swego szwagra Ciulkiewicza Jana. Michniewicz, posiadając informacje, że żona jego zdradza go ze szwagrem Ciulkiem, trzymając go w domu, strzelił do niego kładąc go trupem na miejscu.

Zabójstwo zostało dokonane w chwili, gdy Ciulkiewicz w stanie podchwilem usiłował z bagnetem w rękę wdrzeć się do mieszkania Michniewicza z zamiarem zabójstwa jego i żony.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Michniewicz został uniewinniony. Prokurator zapowiedział apelację.

Wycofanie statku pasażerskiego „Polonia”



Po wieloletniej służbie na wielkich transoceanicznych szlakach pasażerskich, został wycofany z trasy palestyńskiej polski statek „Polonia”, który będzie sprzedany na złom w Londynie. „Polonia” była pierwszym transatlantykiem pasażerskim, płynącym pod banderą polską; przez ostatnie 5 lat statek ten pełnił bez przerwy służbę na linii Konstanca—Palestyna.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

la od działalności politycznej, lecz przede wszystkim dlatego, że przeżył swoje własne polityczne metody i swoją własną partię. Należy przyznać, że antysemityzm pogromowy nie był jego programem. Nie mógł głosić pogromowego antysemityzmu chociażby dlatego, że większą część swego życia przeżył w okresie, w którym wolność Polski była ściśle zespolona ze zwycięstwem sprawiedliwości na świecie, z najpiękniejszymi ideałami wolności narodów i równości ludzkiej i kiedy pogromy były niejako monopolem krwawych wrogów narodu polskiego z rosyjskiej czarnej sotni. (Haint).

„Nasz Przegląd” pisze:

Szczególnie wielką powagą cieszył się Dmowski u młodzieży narodowo-demokratycznej, która jednak odnosiła do kwestii żydowskiej mocno odbiegającą od antysemityzmu Dmowskiego, wygładającą obecnie na „umiarkowany”.

Ruch narodowo-polski tracił w Dmowskiu jednego z najzdolniejszych i najzaszczytniejszych polityków i publicystów. Dla Żydów Dmowski był przeciwnikiem, ale wielce utalentowanym i niepozbawionym zdolności do kompromisów.

KRYTYCZNY STAN NASZEGO KOLEJNICTWA

Olbrzymi ruch pasażerski i towarowy nowej koniunktury lat 1936 — 1938 spowodował ostry brak wagonów i lokomotyw. Prasa polska bje

na alarm. Oto co pisze w tej materii „Dziennik Poznański”.

Z końcem roku 1934 posiadaliśmy 5.412 parowozów, na koniec roku 1937 ilość ta spadła na 5.293 sztuki.

W międzyczasie zaś długość eksploatacyjna linii kolejowych wzrosła z 17.835 km na 18.102 i mimo, że podniósł się ruch kolejowy. Owe 5.412 parowozów w roku 1934 przebiegły razem 120 milionów kilometrów, a w roku 1937 — 5.293 parowozów przebiec musiało 137 milionów kilometrów.

Około 22% naszych parowozów to są już wiekowe samowary. Licząc ponad 30 lat, podczas gdy w Niemczech wiek lokomotyw nie przekracza 28 lat. Licząc, że parowóz podczas swego życia przebiec powinien 1,5 miliona km, powinniśmy rocznie kupować dla PKP co najmniej 80 nowych lokomotyw i taką samą ilość z inwentarza. W roku 1934 zakupiono 94 parowozów, w następnych latach stale ilość nowych parowozów kurczyła się, aby dopiero w roku 1934 podwyższyć się i to tylko do 40 nowych jednostek.

A więc dlaczego tych wagonów budujemy tak mało? Dlaczego ciągniemy diabła za rogi i dopuszczamy do ruchu stare gruchoty? Dlatego, że PKP nie ma pieniędzy na ten cel, gdyż stale podwyższa się ciężary, obciążające koleje na rzecz Skarbu Państwa. Wpłaty PKP na rzecz Skarbu Państwa wyniosły w milionach złotych w latach:

1935/36 — 8,

1936/37 — 10,

1937/38 — 29,

a budżet na rok 1938/39 przewiduje wpłatę 42 mln. zł.

Polityki takiej tolerować nie można tak samo, jak nie do pomyślenia byłoby, aby przedsiębiorstwo prywatne tolerowało wyniszczenie zakładu produkcyjnego, a równocześnie wypłacało swym akcjonariuszom nadmierną dywidendę, zwłaszcza, że i taryfy na kolejach są zbyt duże, obciążające życie gospodarce. Ale o tym trzeba będzie pomówić w innym artykule.

Łatwiej to napisać niż wykonać. Skąd kolej weźmie pieniądze na budowę parowozów i wagonów, jeżeli wszyscy jeżdżą za darmo? Kuracja kolejnictwa powinna wyjść od strony społeczeństwa. Niech jakaś grupa uprzywilejowanych zrzeknie się pewnego procentu zniżki i wezwie inne do naśladowania. Nadmierne zniżki oto wróg PKP Nr 1.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Ze świata kobiecego

Złe przyzwyczajenia

To będzie gderliwy felieton. Po świętach zawsze człowiek się czuje zirytowany. W sumie okazuje się zawsze, że się za dużo czasu straciło. Jeszcze większość kobiet właściwie traci czas po to, żeby rodzinie dostarczyć maximum przyjemności — to te zaferowane gospodynie, które pieką łuskę, prażą, gotują, żeby młodzież miała wyzerkę. No i najczęściej do wiedzą się, że u Irki czy u Henryka były takie smakowitości, o jakich w domu ucho nie słyszało, więc są zmarłwone.

A poza tymi pełnymi poświęcenia istotami reszła członków rodziny gania w poszukiwaniu t. zw. rozrywek i rozkoszy życiowych. Ile czasu na to tracą — to już o tym mówić się nie chce. A co najgorsze, że w większości wypadków czynnikiem, który pomaga ludziom „spędzić” czas przyjemnie, jest alkohol.

Gdy zobaczą kieliszek budzi się we mnie jakieś polskie poczucie malowartościowości. Bo właściwie ludzie żyją jak ślepi i bezwolni skazańcy na zło.

Jeżeli bowiem z góry wiadomo, że w takiej butelce kryje się zło, po co ją stawiać na stole i pozwalać najmłodszemu pokoleniu patrzeć na pijących starszych, którzy zaraz zaczynają chichotać, gadać bzdury, hałasować się zachowywać, obcałowywać się, pić bruderszaft i wygłupiać się ku zadowoleniu najmłodszych.

Och, ci nieszczęśni młodzi. Starsze pokolenie uczy ich wszystkiego, a potem wymyśla im: „Wy, dranie, jak się to zachowujecie?”

Tyle się mówi o przetworzeniu polskiej rzeczywistości, że czas by już zacząć.

Może od alkoholu? Jakże to było by śliczne! Zdaje się, że na kolejną pas pić zanadto zaczynają. Zawiedlowy stacji (niektórych) mają wybitną skłonność do butelki. Po wszystkich ministerstwach, resortach, wydziałach, sądach, organizacjach, wśród woźnych, dozorców, chłopów i robotników strzelają korki od butelek.

Poczekam, aż zostanie jakim ministrem. To już mi przepowiadał pan Maślński. Od razu posłałabym na zieloną trawkę wszystkich pijaków i zabroniłabym wszystkim swoim urzędnikom używania alkoholu. Może utworzyłoby tajny P. O. P. (Polska Organizacja Pijaków), ale to byłoby pułch. Przynajmniej nie dawałoby publicznego zgorznięcia. Poza tym przeprowadziłabym surowe dochodzenie które to z kobiet piją. (Niby to wdzięcznie krzywiąc usteczka, ale ze smakiem).

Dla tych byłabym nieubłagana. Że mężczyzna pije — nie to odwieczne głupie przyzwyczajenie. Ale kobiety nie miały tej obowiązującej tradycji. Toteż wina ich jest o wiele większa. Pamiętam, jak kiedyś przyjechała do Zw. Literatów Polskich bardzo rozkoszna dama, pisująca humoreski i tak powiada do publiczności:

— Proszę mi wybaczyć, jeżeli przemówienie moje nie będzie na poziomie, ale... Wilno jest tak gościnne, że już od rana zaproszyłam sobie w głowie.

Myślałam, że ją rozedrę na drobne kawałki. „Więc po co piłaś, hipokrytka?” — rozważałam ze wściekłością — „przecież nie wlano by ci gwałtem!”

Jestem feministką. To rzecz ogólnie wiadoma. Ale nienawidzę kobiet, które piją. Gardzę nimi w jakiś zapomniany sposób, gdyż zawsze myślę o tych najmłodszych, którym trzeba dać przykład. Na szczęście, kobieci pijących w Polsce jest o tyle mniej, niż mężczyzn, że tego nawet porównywać nie można. Chwała Bogu. Gdy dorwiemy się kiedy do rządów, mo-nopol państwowy schudnie przeraźliwie, co wyjdzie na zdrowie moralności i praworządności w państwie.

Może dość o alkoholu? Więc teraz z kolei muszę poruszyć sprawę za-chowania się młodego pokolenia. Weale nie zaprzeczę, że są ordynarni i straszliwie wyglądają ze swoimi papierosami w zębach i rękami w kieszeniach. No, dobrze, ale od kogo się ucza? Niedawno był zjazd polonistów w gimn. im. Mickiewicza i niektóre panie polonistki polity sobie na kory-

tarzu szkolnym, doskonale wiedząc, że chłopcom to jest wzbronione i że w ogóle palenie w szkole podczas lekcji, kiedy uczniowie są na korytarzu nie jest przyjęte. Ale taka damulka właśnie wyciąga papierosnicę i pali, bo... ona nie może. Chee się jej. No, a uczeń może? Więc za coś go karać, gdy pali w ubikacji? Kiedyś byłam w sali Rady Miejskiej (komitet ukwiecenia). Było ciasno, duszno. Nikt, oczywiście, nie palił, żeby nie zgęszczać powietrza, którego i tak było mało. Ale weszło jakieś rozkoszne stworzenie i, naturalnie, łapie papierosnicę, szuka zapalniczki, kreśli się i dmucha człowiekowi prosto w szyję. (Życzęłam jej żeby wyleciała w powietrze i wentylator wyrzucił ją na ulicę Dominikańską).

Więc teraz nasze smarkule-pensjonarki zaczęły również palić. Mama może — to i córka chce. Na razie to im również zabronione. Więc te najgłupsze specjalnie sobie tego życzą. Skoro otrzymają maturę, zaraz zapalają papierosa. Aa, to i co nam zrobicie, belfrzyce zatabaczone? I w cukierni palą, a jakże! Że głupio wyglądają — to inna rzecz. Miałam istne kino obserwując jedną srokę w cukierni. Ach, jaka była „ważna”. Puszczająca dym i wyglądała niby sfinks.

Od rzemyczka do koniczka, kochane panie. U chłopców też zaczyna się wszystko od papierosów. Bowiem „opinia” wymaga objawów męskości. Ale chłopaki to są małpizony znane. Co jeden, to i drugi to samo. Tylko silne indywidualności nie palą i nie chcą pić.

Ale nasze dziewczęta? Po co im to? Co to daje? Doskonale się żyje bez papierosów. Mam, kochane, dymiacie mamy, pomyślcie sobie, o ileż piękniejsze są wasze córki bez papierosa. Może któraś namyśli się i porzuci palenie? Dla córki? E. K. M.

Nowy Rok

Wśród nocnej ciszy
Bóg śni nad gwiazdami,
daj, Panie, posłyszcie
o unii z Węgrami!

Szukamy Cię, Boże,
nad chmur pióropuszem —
daj szczęścia nam dożyć
braterskich sojuszków!

Zjazd wychowanków byłego g'm'n im. Józefa Telesiewicza w Wilnie

Serdecznie witamy zjazd wychowanków miłej szkoły, która powstała z ducha Wilna i była wyrazicielką tradycji tego miasta.

Oby z „mostera zjazdu” pozwoliła jego uczestnikom odetchnąć pełnią powietrza wileńskiego, w którym jeszcze dotychczas drżą echa idei Jagiellońskiej, a na szlaku Batorego wieje wichur dziejowych przeznaczeń Polski.

Niechże przez uczestników zjazdu idee te pójdą na Polskę z „miłego miasta”, jak to często bywało w ciągu historii. Bo Wilno jest „miastem wielkiego gestu”. Drodzy goście witajcie!

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Liga Narodów i Międzynarodowa Organizacja Pracy

Tegoroczna sesja Ligi Narodów poświęciła wiele uwagi zagadnieniom społecznym z dziedziny, która nas interesuje. Na uwagę specjalną zasługuje to, że omawiano szeroko fakty, iż wiele kobiet wiejskich szuka pracy w mieście, zapewne dlatego, że praca na wsi jest dla nich za ciężka i dlatego uznano za pozytywne przeprowadzić ankietę co do warunków ich egzystencji.

Statut kobiety nie był wcale poruszony tego roku, gdyż jak wiemy to zagadnienie zostało przekazane Komisji ekspertów, których praca ma trwać trzy lata.

Bardziej interesującą była Międzynarodowa Konferencja Pracy w czerwcu rb. Dzieci ministrowi pracy brało w niej udział, między nimi pani Francez Perkins, minister pracy St. Zjedn. Półn. Ameryki.

Z 416 delegatów było tylko 11 kobiet, z których 3 reprezentowały St. Zjedn. Półn. Ameryki. Należałoby dążyć do tego, by wywołać żywszy udział kobiet w konferencji pracy i to nietylko wtedy gdy są sprawy specjalnie obchodzące kobiety — wszystkie zagadnienia pracy są dla obu płci jednakowo ważne.

Poza sprawy statystyk godzin pracy i płac w przemyśle górniczym i rolnictwie, wszystkie inne poruszone na konferencji sprawy, jako po raz pierwszy omawiane, wzięły się ponownie w programie obrad najbliższej konferencji, która odbędzie się w czerwcu 1939 r. Należałoby już dziś pomy-

śleć o tym, by w delegacji polskiej znalazła się kobieta i wzięła w debatach udział. Ważniejsze kwestie, zapisane na porządku obrad minionej konferencji były: zmniejszenie godzin pracy, warunki pracy pracowników mi-gracyjnych, przygotowanie techniczne i zawodowe i wiele innych.

Współczesne życie przemysłowe wymaga specjalnych form przysposobienia zawodowego; uwagę zwrócić też należy, że raport Międzynarodowego Biura Pracy wskazuje na to, żeby szkoły techniczne były wprowadzone dla tych działań pracy, w których przeważnie pracują kobiety, a poza tym domaga się, by różne kursy zawodowe były dostępne na tych samych warunkach zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Przy poparciu grupy pracowniczej zdecydowano domagać się założenia szkół zawodowych dla pracy domowej, by podnieść prestiż pracy gospodyń domu i poprawić warunki pracy zawodowej służby domowej.

Jak widzimy poruszane były i ponownie jeszcze będą sprawy nam bliskie i dla nas ważne.

Międzynarodowe Biuro Pracy kontynuuje ankietę na dwa zasadnicze tematy, ważne dla poziomu życia ludności, a mianowicie — sprawa żywnościowa i mieszkaniowa. Ukazała się w druku część pierwsza ankiety co do statutu kobiety pod tytułem „Le Statut Légal des Travailleuses”. Obejmuje ona 720 stron druku i kosztuje 15 fr. szw. (D. c. n.)

Dziecko

Ty masz w pogardzie za słowem
pościg
i nic tu nie chcesz zmieniać ni
odświeżyć

i myśmy ludzie prości,
żołnierze.

Nie życzysz mową w gwiazdy
się wśliznąć,
ni metaforą do komety dostać —
wytlumaczyles, że ojczyzna
to dziecko po prostu.

Maleńkie dziecko — nos jak
kartofelek,
nieuprawne członki — miluch-
na brzydota,

powiedzales niewiele,
a jużes serce omotał.

Teraz ostrożnie w obie ręce bie-
rzem
kształt mięciuchny i słaby,
bo my żołnierze —
niezgrabny!

I oto Polskę zwieramy w obje-
ciu
i kołyszemy najtkliwiej —
nasza Ojczyzna jest małym dzie-
ciem
i to nas dziwi... dziwi...

Lecz gdy wspomnimy, że i Bóg
się zrodził,
w Pasterce uczczony wszędy —
jak kołysanką modlim się naj-
słodziej
kołędą.

Tę świętą prawdę w sercu utaj-
joną
Wódz w prostych słowach od-
mierzył:
trzeba kołysać Ojczyznę w ra-
mionach,
żołnierze!...

Eugenia Kobylańska.

(Z cyklu „Szare kamienie śpiewają”).

KRONIKA

1. Powiadamy członkinie Z. P. O. K., że 12 stycznia, we czwartek odbędzie się walne zgromadzenie zrzeszenia powiatowego Z. P. O. K. Należy na ten dzień zacho-wać wolny czas, bo obowiązkiem każdej członkini musi być stawienie się na zebranie. O bliższych szczegółach będzie osobne powiadomienie.

2. W dniu 24.XII 1938 r. przy ulicy Świętojańskiej 8 w Jadłodajni dla bezrobotnej inteligencji odbyła się uroczysta Wigilia dla 250 osób. Przemawiała pani Jadwiga Tomaszewska, kierowniczka tej placówki i jej niezamordowana protektorka. Nastrój był serdeczny i miły — jak to zwykle w dzień wigilijny. Wdzięcznym sercem przyjęto ofiarę od Pana Wojewody w kwocie 50 zł, resztę kosztów pokryła Jadłodajnia.

3. Tego samego dnia odbyła się Wigilia w Domu Matki (Bogusławska 3) wraz z cho-lką, urządzoną przez Elinikę i Koło Przew-
żajców Domu Matki. Każda z matek dostała 2 zwójki włóczek i flanelki dla dziecka. Już dziś są zrobione z tego sweterki i bucieczki, bo matki ogarnął istny szal roboty na drutach.

Nastrój podczas owej wigilii był eichy i rzewny. Tu osobliwie wzruszająco brzmi-
ły słowa kołedy o Matce, która „uboga była, rabeł z głowy zdjęła, którym Dziecię owi-
nawszy, siankiem Go okryła”.

Ale wieczera matek nie była wcale uboga, gdyż patronowała jej Klinika, która przygotowała swoim pacjentkom obfitego smakolików. Bóg zapłać pp. Profesorom i personelowi za ich dobroć i uczynność.

4. Składamy najserdeczniejsze podziękowanie za dary w naturze i pieniądzech na rzecz Domu Matki: pp. Janinie Zaleskiej z Kowna, Zofii Kątkowskiej, firmie Pikiel, Bławatowi Polskiemu, Sophie, B. ciom Jabłkowskim, p. Frlicze i Franaszkowi.

5. Może Pamięć wileńskie zainteresują się „Domem Matki”, który kobietom niezamożnym w okresie ciąży i porożu przychodzi z pomocą? A warto! Proszę pomyśleć, że są tam takie matki, które nie mają absolutnie nic, nawet ubrania dla siebie, nie mówiąc o dziecku.

Ofiary w naturze i pieniądzech przyjmuje Z. P. O. K. (Ostrobramska 7).

Odezwa. Powstała w Wilnie 1-sza Spółdzielnia Pracy Kobiet z inicjatywy grona absolwentek wileńskich szkół zawodowych żeńskich.

Spółdzielnia uruchomiła narazie Pracownię Krawiecką w zakresie krawiecczyn damskiej i dziecięcej. Przewidywane jest uruchomienie działów: bielizniarskiego, gorsecarskiego, trykotarstwa, galanterii.

Inicjatywa powyższa powstała na skutek palącej potrzeby stworzenia takiej polskiej pracowni krawieckiej, która z jednej strony zaspokoiliby potrzebę najwybredniejszej w zet klienteli, a z drugiej — stanowiłaby wzorowy warsztat pracy, umożliwiający absolwentkom zdobywanie wyższego cenzusu w warunkach kulturalnych.

Warsztat ten byłby placówką obliczoną nie na wyzysk pracownic, a na ich prawo do pracy i prawo do kulturalnego niegłodnego życia.

Ciężki los młodych pracowni igły w prywatnych pracowniach, trudności w usamodzielnieniu się, w zdobyciu nawet bezpłatnej praktyki zrodziły w nich postanowienie działania, chęć do czynu samodzielnego.

Oceniając w pełni materialne i moralne znaczenie tego prawni młodych, grono osób po porozumieniu się z Zarządem Wojew. Komitetu zblokowanych Organizacji Kobietych postanowiło przyjąć im z pomocą czynną, a udzielając poparcia materialnego i moralnego umożliwić przetrwanie trudnego okresu organizacyjnego i zapewnić rozwój placówki. W tym celu zorganizowano „Kółko Przyjaciół Spółdzielni, w przekonaniu, że Spółdzielnia Pracy będzie najlepszą formą walki o polepszenie bytu, vegetujących rzesz żeńskiej młodzieży rzemieślniczej.

Zarząd Tymczasowy Koła Przyjaciół Spółdzielni, odwołując się do uczuć i obywatelskiej solidarności kobiecej, gorąco prosi o poparcie akcji przez wpisywanie się do Koła Przyjaciół Spółdzielni, na warunkach podanych w listach zgłoszeń.

Niech wielkie wydarzenia w naszym życiu państwowym nie czynią nas obojętnymi na drobne w ich obliczu sprawy życia codziennego. Zwłaszcza na odcinku gospodarczym czujność nasza powinna się raczej wzmoć, niż zmaleć.

Wzglejły oszczędnościowe w tej dziedzinie godzą raczej w nasz własny interes niż mu sprzyjają.

Sprawa jest pilna i ważna. Wzywamy do zapisów na listach zgłoszeń!

Koło Przyjaciół Spółdzielni
Komitet Tymczasowy

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Z teatru

Trudno zrozumieć, jak to zrobił nowy dyrektor teatru, ale obojętność dalszej publiczności przelamał.

Niektórych rzeczy niepodobna się nauczyć. Dość, że są ludzie, którzy te rzeczy potrafią robić. Zainteresowanie się teatrem wzmożło się do tego stopnia, że nawet na ulicy dają się słyszeć rozmowy na jego temat, a rozmowy te prowadzą szlubacy albo tak zw. szarzy ludzie, co już jest czymś nowym na wileńskim gruncie.

Oczywiście wzmożło się też zainteresowanie i u głównej odbiorczyni wrażeń literackich i teatralnych w Polsce — kobiety.

Właśnie w najbliższym czasie kobiety wileńskie będą miały temat do dyskusji, bowiem w połowie stycznia ukaże się na scenie teatru w Wilnie sztuka p. Walentyny Aleksandrowicz pt. „Jej syn”.

Znamy już naszą miłą artystkę ze sceny, z jej silnych a jednak opanowanych kreacji. Mnie utkwiła ona w pamięci, jako fascynująca Mariella.

Z rozmowy z artystką dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy. Np., że na razie wcale nie miała zamiaru iść tą drogą i składała egzamin w szkole dramatycznej jako eksternistka. Nie jest feministką, ale sześć słuchowisk, jakie napisała — są w duchu feministycznym. (Widocznie podświadomie)

Sztuka młodej autorki napisana jest wcześniej, niż powieść Mostowicza („Ich troje” o ile się nie mylę). Mówię o tej

powieści, bowiem sztuka podnosi ten sam temat: zamiany niemowląt. Ale podejście i założenie jest inne. Chodzi o to, co więcej łączy matkę z dzieckiem: krew czy duch? Pochodzenie czy wspólne życie i życie się, lała wspomnień, kultura, środowisko, przyzwyczajenie. Gdy matka po 30 latach dowiaduje się, że jej syn jest kimś obcym, a rodzony nie podejrzewa nawet, kim jest z pochodzenia — nie może już duszy i serca oderwać od tego, który obok niej przeżył lat trzydzieści, wziął z niej czułość, serdeczność, wszystkie najtkliwsze uczucia.

Może czytelniczki nasze z góry zacząć już się domyślać, jak postąpiła matka, co oni wszyscy zrobią w tak powiklanej sytuacji. Czy może być jakieś wyjście bez bolesne dla każdej strony? Czy trzeba żądać triumfu prawdy za wszelką cenę? I co tu jest prawdą? Czy też może tylko należy szukać wyjścia najmniej bolesnego?

Wypadek ten zaszedł w rzeczywistości i pobudził wyobraźnię autorki. Zresztą nie ma nic nowego na świecie w dziedzinie powikłań ludzkich. Chodzi o to, jak podchodzi do tej sprawy artysta. A tu mamy do czynienia z podwójną artystką: literatką i aktorką Ciekawej Pomówimy o tym później.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIANYCH
LELIWA KARMELKI
I EKSTRAKT
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

jako instytucja, która nie zabiega o zyski, lecz służy wyłącznie dobru publicznemu,

zapewnia

najtańszą kalkulację składek, solidną likwidację szkód, szybką wypłatę odszkodowań

przy ubezpieczeniu

od ognia, gradobicia, kradzieży, rabunku, odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków — auto-casko.

Ubezpieczenie ruchomości domowych od ognia i kradzieży nakorzystniej załatwia P. Z. U. W.

Informację udziela Inspektorat Woiewódzki w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr 37, tel. 108 oraz wszystkie Inspektoraty Powiatowe P. Z. U. W.

Matka i syn zginęli w oparach czadu

Tragiczny wypadek na Antokolskiej

Częste wypadki zaccadzenia w Wilnie powodują następujące przy czyny. Przed wojną w Wilnie prawie nie używano węgla kamiennego, to też piece w większości mieszkań wileńskich nie są przystosowane do opalania ich węglem. Dochodzi do tego lek komyslności naszych gospodyń, które chcąc „zachować więcej ciepła” w piecach przedwcześnie zamykają szyby.

Wczoraj w Wilnie zanotowano DWA ŚMIERTELNE WYPADKI ZA CZADZENIA.

Przy ul. Antokolskiej 58 w małym odseparowanym domu, na samym brzegu Wilii, mieszkała ze swym 22-letnim synem, Konstancym, robotnikiem jednej z fabryk wileńskich, 61-letnia Weronika Putowa.

Najbliższym ich sąsiadem był dozorca wspomnianej posesji, zam. w domu obok. Przedwczoraj dozorca posesji zwrócił uwagę, że ani Weronika Putowa, ani jej syn w ciągu całego dnia nie wychodzili z domu. Dozorca jednak nie zainteresował się tą sprawą bliżej. Dopiero wczoraj rano wdzając, że Putow nie wychodził do pracy, postanowił zajrzeć do sąsiedów. Otworzył drzwi i zauważył, że WERONIKA PUTOWA ORAZ JEJ SYN LEŻĄ BEZWŁADNE W ŁÓŻKACH.

nie zdradzając objawów życia. W pokoju, którego środek zajmował duży żelazny piecyk, wyraźnie czuć było czad.

Dozorca niezwłocznie zaalarmował pobliski, trzeci posterunek policji. Wkrótce przybyła policja oraz po gotowie ratunkowe.

LEKARZ STWIERDZIŁ, ŻE OBOJE NIE ŻYJĄ.

Śmierć nastąpiła przed 24 godzinami na skutek zaccadzenia.

Na razie powstał przypuszczenie, że matka z synem popelnili samobójstwo i w tym celu przedwcześnie zamknęli szyby w piecyku mocno napałonym węglem kamiennym.

Mimo skrzyżnych poszukiwań w mieszkaniu nie znaleziono jednak żadnego listu, lub kartki, która by to potwierdziła, przeprowadzone dochodzenie wykazało bezpodstawność takiego przypuszczenia.

Nie ulega wątpliwości, że Putowie, matka i syn

PADLI OFIARĄ NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.

Zwłoki tragicznie zmarłych przewieziono w godzinach wieczornych do kościoła przy szpitalu św. Jakuba. Mieszkanie pozostało pod opieką policji.

Na Antokolu wiadomość o tragicznej śmierci Putowych wywołała wielkie wrażenie. W ciągu całego dnia przed posesją 58 gromadziły się tłumy.

Tragiczna śmierć Putowych niewątpliwie będzie przestrogą dla gospodyń, by nie zamykały przedwcześnie szybów.

Prócz tego wypadku w ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Wilnie jeszcze kilka wypadków zaccadzeń, które na szczęście nie zakończyły się tak tragicznie. (c)

Na lodowisku hokejowym



Węgierska drużyna BTE „Budapest”, która na lodowisku w Katowicach rozegrała mecz z drużyną „Pogoni” z Katowic uzyskując wynik 2:2.

Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

z dnia 4 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfje przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zal.) Ziemliopłydy — w ładunkach wagonowych, mąka I otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	14.50	15.-
	II	670	14.-	14.50
Pszonka I		748	20.50	21.-
	II	726	18.50	19.-
Jęczmień I		678/673 (kas.)	—	—
	II	649	15.-	15.50
	III	620,5 (past.)	14.50	15.-
Owies I		468	14.50	15.-
	II	445	13.25	14.-
Gryka		630	18.-	19.50
		610	17.50	18.-
Mąka żytnia gat. I	0—30%		30.-	30.75
	I 0—55%		27.-	27.75
	II 50—65%		—	—
	razowa do 95%		20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I	0—50%		37.-	38.-
	I-A 0—65%		35.50	36.50
	II 50—60%		30.-	30.75
	II-A 50—65%		—	—
	III 65—70%		18.75	19.75
	pastwana		15.-	15.50
	ziemniaczana „Superior”		33.50	34.-
	„Prima”		32.-	32.50
Otręby żytnie przem stand.			10.-	10.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.			11.-	11.50
Wyka			17.-	17.50
Lubin niebieski			9.50	10.-
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.			49.50	50.50
Len trzepany Wolożyn			1630.-	1670.-
	Horodziej		1970.-	1970.-
	Traby		1630.-	1670.-
	Młoty		1200.-	1310.-
Len czesany Horodziej			2170.-	2210.-
Kardziej horodziejska			1560.-	1600.-
Marganec moczony			640.-	680.-
	Wolożyn		840.-	880.-

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniają pracy funkcjonariuszów poczty wchylając się do wszelkich należeń przy pierwszym zgłoszeniu się do zapłaty.

Substancja przeciwiperytowa

NOWY JORK (Pał). Prof. Raff Bullard wynalazł rzekomo substancję neutralizującą działanią iperytu. Jest to płynny związek chemiczny którym mogą być impregnowane ubrania za pomocą pulweryzatora. Związek ten za chowuje swe właściwości w ciągu wielu miesięcy.

„Amerykański” napad na sklep jubilerski w Lyonie

LYON (Pał). Wczoraj wieczorem na jednym z przedmieść miasta trzech bandytów zajęło autem przed jeden z fameljszych zakładów jubilerskich i, po steroryzowaniu właściciela sklepu, zrabowało kosztowności na sumę kilkuset tysięcy franków.

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane I i II ciągnięcia

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 72431
100.000 zł.: 7654
25.000 zł.: 105799
10.000 zł.: 65657 146738
5.000 zł.: 28018 29433 157814
2.000 zł.: 2696 6183 20326 20639
27479 46410 51227 70362 80218
102547 100365 126649 125116
126196 129440 136832 136138
141731
1.000 zł.: 300 9989 10225 17253
19622 25653 28703 29762 30225
34885 38992 38102 48083 62362
72232 75455 79544 103636 107158
112791 114993 123745 128818
129435 134941 139920 141876
146686 148138 158586 159670

Wygrane po 250 zł.

60 79 181 214 35 420 735 78
1076 358 93 410 535 93 683 731
844 2011 191 233 452 511 745 60
989 8133 29 267 81 95 315 50 92
93 433 588 673 709 47 821 52
4926 61 142 279 85 90 334 505 77
632 64 91 720 30 39 66 933 5014
50 389 414 41 65 706 885 954
6008 65 70 164 237 514 681 7265
77 432 40 53 84 636 8 977 8105
26 241 56 419 6 65 63 546 714 804
980 9140 204 27 361 68 697 852
10041 118 98 204 88 809 22 78
563 65 78 613 817 64 932 77
11190 210 404 58 514 999 12008
403 80 561 762 861 13050 118 81
261 415 26 536 864 14015 58 176
291 95 40 467 578 434 63 810 41
15013 92 218 58 411 19 48 56 66
602 14 809 904 84 16044 91 145
207 390 98 422 64 711 61 80 84
866 963 57 99 17175 231 436 56
756 90 5 18013 189 303 21 450
875 865 62 932 35 19007 171 284
78 316 439 858 20146 378 484 553
54 55 679 95 710 19 60 78 892
918 21022 302 85 410 27 96 751
821 22082 132 57 72 81 98 269
94 371 425 26 36 508 37 44 757
59 718 845 66 956 78 87 23041
56 106 26 67 286 82 371 389 906
24025 36 48 65 268 462 79 84 501
43 713 932 77 25452 635 704 83
802 912 26037 46 57 107 42 65
305 533 723 44 916 78 98 27042
88 100 15 200 21 309 909 429 83
620 756 72 28052 89 104 144 204
15 37 396 401 578 612 48 887 954
29000 21 50 89 92 201 94 96 321
73 601 50 737 820 62 30198 264
423 30198 265 423 865 31033 54
114 19 305 531 26 54 58 604 77
829 907 32044 71 73 165 277 81
300 5 572 76 636 80 734 54 50
864 971 33150 208 58 86 88 312
94 472 819 53 34051 76 211 390
45 462 523 641 95 878 907.
35061 192 337 468 529 84 767
36050 120 56 204 87 341 401 66 716
923 37188 95 221 27 58 314 51 55
675 990
38079 111 363 529 707 71 842 78
84 980 39077 133 249 430 67 700 813

924 40153 281 663 81 83 744 886
41054 103 16 216 30 63 79 397 442
51 65 520 640 88 707 806 42043 204
6 335 38 463 68 504 81 96 762 43006
12 221 32 94 368 433 67 722 842 48 55
44112 307 419 572 610 711 16 51 886
45024 40 55 58 123 370 79 467 86 538
611 65 74 80 708 83 90 822 927 46051
428 87 67 98 926 84 47091 13 17 86
50 149 246 76 320 527 716 54 69 80
801 9 48006 50 164 68 288 366 67 69
415 18 51 49 635 845 60 905 49062
124 245 63 98 426 563 887 50240 79
310 95 405 724 971 51084 159 266
72 78 578 723 26 61 910 89 52320 54
496 526 615 791 865 939 53004 257
73 89 416 528 775 957 72 54067 132
288 347 583 673 720 80 861 78 90 955
55048 92 153 227 490 96 511 85 614
69 769 87 805 45 92 56249 54 75 77
532 36 54 77 644 725 70 918 51 83 84
57064 135 60 296 320 79 480 72 86
517 30 76 78 751 827 67 905 58210
468 524 641 960 59009 47 108 279 94
363 448 626 57 987 60152 228 63 677
853 935 93 67117 88 269 91 394 520
625 29 830 62047 164 208 431 517
93 727 88 70 901 4 63101 53 219 99
409 541 640 727 52 852 84 960 64029
124 42 248 352 504 609 55 904 65019
34 69 70 105 229 97 375 454 738 43
854 66117 289 308 74 733 941 93
669 710 828 947 67063 141 47 366
484 43 916 22 68072 84 111 253
472 497 625 791 94 69016 508 980
70084 90 165 280 510 56 66 897 905
62 88 71090 276 83 381 6 441 53
571 87 601 617 850 64 72431 96
540 91 943 980 73130 233 50 70 89
518 660 920 991 74254 368 402 552
750 983 97 75298 358 74 61 487 071
78 712 963
76038 153 227 417 40 606 971 85
97 77161 386 90 509 535 715 8150
977 78021 126 190 278 90 304 32 65
503 70 753 79078 87115 873 418 40
84 503 670 98 736 48 970 78 8024
142 249 79 87 408 81 541 761 98
522 946 71054 75 136 82 236 312 54
90 417 511 70 756 62 67 71 82109
78 394 480 706 43 90 826 71 83817
60 737 95 62 863 942 52 84035 144
217 482 535 52 646 82 703 816
85028 130 636 87 834 90 86170 274
342 453 82561 796 865 977 87111
73 250 457 77 88 737 88093 4 118
85 298 99 353 417 441 779 83 93
813 815 89053 124 386 519 92 628
61 774 819 868 89053 124 386 519
92 628 61 774 819 868 89053 124 386 519
329 375 421 552 585 782 819 67
964 91880 84501 503 814 56 910 34
92279 331 33 492 640 890 94 963
978 98131 268 80 94 395 98 420 62
553 786 905 20 60 94110 41 216 45
461 652 739 812 19 49 909 95015
238 45 357 575 832 803 9600 30 37
94 189 184 222 67 329 84 403 631
64 66 97102 348 98005 429 582 635
47 776 7 877 99028 159 362 420 450
100131 343 70 452 639 910 68 178
101123 395 712 96 929 102231 32 62
425 552 620 746 103182 248 343 51
415 505 624 911 54 81 104017 35 36
9 160 243 59 370 997 105323 51 59
450 53 659 85 756 88 81 66 939
106002 167 340 42 567 737 38 855
107078 93 188 445 96 750 54 73 863
970 108493 790 877 88 911 42 97 98
109203 87 305 32 498 579 903 44 88
110046 106 15 95 206 75 78 405 23
111038 364 464 532 743 872 112550
821 88 113028 213 36 79 348 550 637
920 87 114070 323 500 609 49 773
916 115022 85 524 96 641 722 887
981 116049 377 609 78 872 902 15
117026 41 52 112 208 371 507 27 40
44 87 681 744 118046 56 82 156 208

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych padła na nr. 28958.
10.000 zł.: 30398.
5.000 zł.: 11926 13579.
2.000 zł.: 13965 20425 23981 33448
64013 80944 89738 121218 126117
131612 137243 149854 150003 153168
159303.
1.000 zł.: 3986 8527 9832 11201
17404 19600 28201 40693 42607 44147
45221 48644 48819 70551 79724 84864
86551 86983 87799 91652 97375
103140 103321 105849 107121 111684
112678 120099 120519 126359 135318
137801 142020 146270 152972 154058

Wygrane po 125 zł.

874 920 73 1224 366 974 2186 588
649 868 3630 41 4027 55 256 468 508
982 5124 251 489 988 6101 227 415
709 18 90 871 7586 654 801 8485 734
939 9884 203 321 494 564 673 732 55
62 867 10478 640 866 914 11420 563
845 12282 626 48 13111 265 381 89
443 54 628 700 20 14090 489 539 701
15110 217 61 589 641 49 63 907 16381
418 983 17167 327 18260 304 663
19148 354 550 70 640 866 98 20017
160 285 432 87 90 776 802 49 915
21001 101 796 22015 145 338 63 558
23179 465 653 63 807 915 24358 427
30 93 681 715 825 25011 402 19 26364
378 550 682 754 980 87 27116 503
43 78 632 68 702 811 30 28025 51 59
498 784 814 917 29405 767 30040 519
947 31329 87 430 749 32108 42 695
9442 33014 66 139 325 653 765 80
34111 15 5442 615 897 977 35213 493
562 37317 69 698 767 866 72 88808

IV ciągnięcie

Wygrane po 125 zł.

54 184 392 627 718 852 71 1125
325 27 98 577 601 746 57 924 48 2050
211 513 30 3173 82 274 378 515 601
946 4538 706 73 5499 510 691 920
54 6273 487 825 98 964 7031 64 645
67 964 8165 399 415 655 818 9373
577 782 762 10155 271 93 419 594
725 11151 200 79 65 380 483 529 50
708 906 75 12180 581 649 60 954 83
13013 55 110 13 407 39 60 787 739
14036 165 70 291 344 404 577 15020
250 418 673 706 38 16054 176 303
488 510 713 61 17025 299 555 665
714 94 913 61 18324 81 518 892 19037
371 98 595 983 20406 749 21127 241

Zmarł włochoń w Dachau

WIEDEŃ (Pał). Na miejsce więzienia w Dachau przera opactwa cystersów w miejscowości Hohenfurth w Austrii, Jakacha, o którego śmierci krążyły niesprawdzone dotychczas przez opactwo cystersów pogłoski, mianowany został opatem tego klasztoru o. Dominik Keindl.

Spieg skazany

W Farażi na śmierć NANCY (Pał). Sąd wojskowy 20 rejonu zastosował po raz pierwszy dekret z czerwca 1938 r., skazując na karę śmierci za szpiegostwo Francuza Gruneberga, lat 26, Francuza Grunberga, lat 26, Francuza, urodzonego w Strasburgu. Ten sam sąd skazał na 20 lat banicji za szpiegostwo Szweda Lansena Landena, lat 29, korespondenta dzienników niemieckich w Strasburgu.

W Rumunii

ZA CO ZAMYKA SIĘ KINAI CZERNIOWCE (Pał). Władze rumuńskie zamknęły w Succawie (Bukowina) fameljsze kino „Central”, ponieważ właściciela jego Żydówka ro zmawiała po niemiecku. NACZELNIK DOKONAŁ WŁA MANIA DO SWEGO URZĘDU CZERNIOWCE (Pał). Do urzędu skarbowego m. Piestfi zakradli się w nocy złodzieje i zrabowali z kasy 577.000 lei. Siedziwo wykazało, że władza dokonał naczelnik urzędu, Jen Angelescu wraz z swym szwagrem, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanych malwersacyj.

NOWA AFERA DEWIZOWA.

CZERNIOWCE (Pał). Władze rumuńskie wykryły nową aferę dewizową, która wyrządziła skarbowi państwa przeszło 5 milionów lei strat. Głównym winowajcą jest niejaki N. Afanasiu, dyrektor Banku Romano-Americana w Kiszyniowie.

KRONIKA

STYCZEN
6
Piątek

Dziś: Trzech Króli
Jutro: Lucjana i Juliana
Wschód słońca — g. 7 m. 43
Zachód słońca — g. 3 m. 07

KRONIKA HISTORYCZNA:

1579. Pierwszy Sejm konwokacyjny w Warszawie.
1734 August III Saski zaprzysięga w Tarn. Górach G. Śl. „pacła conventa”.
1917. Niem. łodzie podwodne topią 20 statków.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:

„Na Trzech Króli, każdy do pieca się jeszcze tuli”.
Królowie pod szopę, dnia przybywa na kurzą stopę.

WILEŃSKA

— **Dużyry apłeki:** Dziś w nocy dyżurują następujące apłeki: Sokołowski (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Furgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apłeki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10); Zajęzkowski (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **W ciągu 7 dni każdy może zaznaczyć się z nowym budżetem miasta.** Z dniem 5 bm. Zarząd Miejski w sali posiedzeń Rady Miejskiej w lokalu Magistratu wyłożył do ogólnego wglądu nowo opracowany projekt nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939—40.

Poczynając od tego terminu w przeciągu dni 7 każdy z mieszkańców m. Wilna ma prawo zaznajomienia się z budżetem i ewentualnie wniesienia swego zastrzeżenia.

— **Mleko dla najbiedniejszych** działwy Miejskie ośrodki zdrowia w Wilnie zwiększy ilość wydawanego bezpłatnie mleka dla najbiedniejszych działwy m. Wilna. Jak wykazują ostatnie dane w ciągu ubiegłego roku Magistrat udzielił bezpłatnie 200 000 litrów mleka, wydatkując na ten cel 39.000 złotych.

SPRAWY SZKOLNE

— **Zakończenie ferii w szkolnictwie.** Ferie świąteczne w szkołach średnich i powszechnych kończą się z dniem 10 bm. Z dniem tym we wszystkich szkołach wznówione zostaną normalne zajęcia.

— **„INSTYTUT GERMANISTYKI”** Wielka 2 m. 1. Nauka jęz. niemieckiego. Miejszna opłata za 3 godz. tygodniowo — 4 zł., codziennie 1 godz. — 6 zł., codz. — 9 zł

— **6-klasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powsz. Stow. „Rodzina Wojskowa”** z uprawnieniami publicznych szkół powsz. przyjmuje dzieci na zwolnione od półrocza miejsca do kl. V włącznie.

Zapisy codziennie w Kancelarii szkół (Mickiewicza 13) w godz. od 11—13.
Do szkoły przyjmowane są dzieci i osób cywilnych.

ZOBOWIĄZANIE I STOWARZYSZENIA

— **Zarząd Koła Związku Peowików w Wilnie** przypomina swym członkom, że w dniu 8 stycznia odbędzie się tradycyjna wigilia peowiacka w lokalu świetlicy Rodziny Policyjnej przy ul. Żeligowskiego 4 o g. 18 m. 30.

Udział należy zgłosić do ob. Kolałowicza w lokalu wyżej wymienionym lub do ob. Kęstowicza w sobotę 7 bm. do godz. 15.

— **Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”** w Wilnie wzywa wszystkich byłych członków Zjednoczenia do zgłoszenia swoich adresów (obecnych miejsc zamieszkania). W interesie b. członków adresy należy zgłaszać w terminie jak najszybszym do Zarządu Wojewódzkiego ZPM „Orle” ul. św. Filipa 1 — 20, w godzinach 18—21 codziennie

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno”.** W najbliższą niedzielę 8 stycznia wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej zwiedzi podziemia domlnikańskie, gdzie ostatnio dokonano kilka nowych odkryć. Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— **„Wszyscy na narty po zdrowie i rozrywkę”.** Z dniem 8 stycznia Zw. Propagandy Turystycznej wznowia wycieczki narciarskie, które już w zeszłym roku, dzięki umiejętnej prowadzeniu i rozmaitości tras, zyskały popularność wśród narciarzy-turystów.

W najbliższą niedzielę narciarze wyruszą pod kierownictwem przewodniczącego instruktora ZPT w kierunku Rowów Sapieżyńskich, gdzie po ostatnich opadach warunki do jazdy są bardzo dobre. Zbiórka o g. 9 pod wieżą katedrałną.

ZABAWY

— **Lista Pań Gospodyń Balu Rolników** w dn. 14.1 1939 r. Inż. Boguszewska, Janowa Borowska, Kazimierzowa Borowska, inż. Burczyńska, Maria Czarnocka, inż. Czerwiakówska, inż. Cywińska, Edmundowa Doboszyńska, konsul. Donasowa, Ludwika bar. Hartingh, Tekla bar. Hartingh, prof. Jagminowa, prof. Jaworska, Janowa Jeleńska, inż. Karpowiczowa, inż. Keppelowa, Hanna Kiersnowska Halna Kiersnowska, Janowa Kraśewska, Czesława Krupska, inż. Mikulicz Radecka, prez. Mikulska, prezydentowa Nagurska, inż. Perzanowska, inż. Pietraszkiewiczowa, inż. Poczubutłowa, doc. dr Jędrzejowska Przedzicka, prof. Prüfferowa, Konstancja Sielużycka, dyr. Sterośawska, inż. Siwicka, inż. Stuchocka, Ludwika Słotwińska, prof. Staniewiczowa, prez. Strumiltowa, prez. Świętecka, Janowa Szabrowska, inż. Szulcowa, inż. Symonowiczowa, prof. Trzebińska, Janowa hr. Tyszkiewiczowa Zdzisława hr. Tyszkiewiczowa, Bolesława Wętkowiczowa, Janowa Wętkowiczowa, dyr. Wielhorska, Tomaszowa Zanowa, prez. Zemoytelowa, Aleksandra Zylfińska.

NOWOGRODZKA

— **Personalne.** W związku z przeniesieniem naczelnika wydziału administrac. Urzędu Wojewódzkiego p. Strzyżowskiego na emeryturę, pełnienie obowiązków naczelnika tego wydziału powierzone zostało p. Wejsowi, inspektorowi starostw.

— **Inż. Smólski referentem Izby Rzemieśniczej?** Jak głosi fama, inż. Smólski, emerytowany radca Urzędu Wojewódzkiego b. dyrektor Bazaru Przemysłu Ludowego, został przyjęty w charakterze kierownika działu handlowego (referenta) do Izby Rzemieśniczej w Nowogrodku.

Takie są dzieje emerytów. Warto zaznaczyć, że inż. Smólski z tytułu swego stanowiska w Urzędzie Wojewódzkim (kierownik Oddziału Przemysłowego) sprawował w swym czasie nadzór nad działalnością dyrektora Izby Rzemieśniczej.

— **O. M. P. znówu pracuje.** Po kilkumiesięcznej przerwie i likwidacji Okręgu Nowogrodzkiego. Organizacji Młodzieży Pracującej, której sprząty świetlicowe przejął Związek Młodej Polski, wznowiona została działalność Ogniska, podległego obecnie Okręgowi OMP w Wilnie. W związku z tym Zarząd Ogniska zabrał z powrotem swoje sprzęty.

Ostatnim naczelnikiem OMP okręgu nowogrodzkiego był p. Czesław Wawer. Pracę w Ognisku wznówił p. Edward Iwaszkiewicz, b. aktywny członek Związku Młodej Polski, który pełni obecnie obowiązki kierownika Ogniska.

— **Komunikacja wciąż szwankuje.** Komunikacja autobusowa w dalszym ciągu jest nieregularna. W ub. środę np., autobusy w ogóle nie wyszły z garażu. Pociąg kolejki wąskotorowej stale się spóźnia.

BARANOWICKA

— LIST DO REDAKCJI.

W związku z notatką, która ukazała się w Nr 302 (4620) z dnia 3.XI ub. r. pod tytułem „Nakaz zapłacenia... 1 grosza”, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby p. H. Mowsowicz, zamieszkały w Baranowiczach, ulica Mińska 80, otrzymał z Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach nakaz płatniczy, opiewający na 1 grosz. Prawdą natomiast jest, że wymieniony otrzymał nakaz opiewający na kwotę zł 5,87 oraz, że na nakazie tym uwidocznił poprzednio nieskuteczną wpłatę w kwocie zł 5,86 i wykazano saldo w kwocie 1 grosz. Prawdą również jest, że wielu pracodawców domaga się doręczenia im nakazów płatniczych już poprzednio opłaconych i wykazujących niewielkie, a czasem zupełnie wyrównane saldo.

Dyrektor
I. Kalicki.

— **Restauracja-Dancing „Ustronie”** w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancja i kulturalna elita. Z dniem 1 stycznia br. występuje: słynny, atrakcyjny balet **Saradowa**, który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekcja muzyczna z **Poznańa**. Podczas dancingu urządzone są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny.

ZARZĄD.

— **Nowość w „Oazie”.** Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza” w Stachno, ul. Mickiewicza 51, z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędną duet pod kierownictwem znanej skrzypkaczki Krzyżanowskiej. Kto chce się dobrze zabawić i zjeść pożywny obiad, kolację lub śniadanie, niech odwiedzi „Oazę”.

Dookoła podróży ks. Windsoru do Anglii



Prasa angielska zanotowała pogłoski o zamierzonej jakoby bliskiej podróży księstwa Windsoru do Anglii dla odwiedzenia chorej królowej-matki Mary. — Najnowsze zdjęcie księstwa Windsoru, podczas ich pobytu w Cannes.

LIDZKA

— **„Ardal” zatrudnia 50 robotników przy remoncie maszyn.** Jak już donosiliśmy dyrekcja fabryki „Ardal” w Lidzie wymówiła prace wszystkim robotnikom w związku z przeprowadzeniem remontu maszyn. Fabryka zatrzymała 50 robotników zatrudniając ich przy remoncie urządzeń fabrycznych. Uruchomienie fabryki nastąpi prawdopodobnie za 4 tygodnie.

OSZMIAŃSKA

— **Okręgowe Tow. Org. i Kółek Roln.** w Oszmianie zakupiło we własnym zakresie około 9 tys. drzewek owocowych ze szkółek zakwalifikowanych przez Wileńską Izbę Rolniczą. Sprowadzono kilka odmian jabłoni, zalecanych dla województwa wileńskiego. Drzewka zostały rozdzielone wśród rolników zrzeszonych w organizacjach rolniczych oraz w ośrodkach pracy agronomicznej.

Należy dodać, że młodzież przysposobienia rolniczego zakłada na terenie powiatu zaczątki szkółek drzewek owocowych, zdobywając pod nadzorem instruktora sadownictwa wiedzę uszlachetnienia i pielęgnacji sadów

— **Oby z nowym rokiem nastąpiło przebudzenie.** Skrzy się miliardami gwiazd mroźna noc Sylwestrowa. Na końcu ul. Zaprańskiej w Sołach lokal Zarządu Gminy płonie światłami. Z dala już słychać płynące dźwięki dętej orkiestry. To w Sołach garść ludzi dobrej woli postanowiła połączyć przyjemne z pożytecznym. Zorganizowano zabawę taneczną, z której dochód miał zasilić tak poważną i godną pomoc, w drewnianym i klasycznym Sołach, organizację, jaką jest Ochotnicza Straż Ogniowa.

Ale frekwencja nie dopisała. Okoliczni mieszkańcy — pretendenci do tytułu rozzadników kultury, nawet przedstawiciele nie przysłałi. Zarząd Gminy był reprezentowany tylko przez p. Wasowskiego, a niektórzy albo „zachorowali”, albo dyplomatycznie „wyjechali”. Przybyli tylko rodziny inżynierów, a przecież zaproszeń rozesłano około 200 sztuk.

Oby w nowym roku nastąpiło... przebudzenie. Skalk.

WILEJSKA

— **Bohater powstania styczniowego** patronem pułku KOP. Z inicjatywy dowódcy KOP w Wilejce przystąpiono do zbierania materiałów związanych z osobą Henryka Dmochowskiego. Imię jego zostanie spularyzowane wśród ludności zamieszkującej powiat wilejski i żołnierzy pułku, którego będzie patronem.

Henryk Dmochowski, żołnierz 1831 r., emisariusz 1833 r., austriacki więzień stanu w r. 1834—1841, dowódca oddziału partyzanckiego w r. 1863 — poległ w jednej z potyczek koło wsi Porzecze. Jest pochowany w odległości załadwie 400 m od granicy sowieckiej.

— **10 par nart ofiarował AZS dla szkoły w Pohoście.** Za pośrednictwem rozgłośni wilejskiej Polskiego Radia ofiarował Akademicki Związek Sportowy w Wilnie dla szkoły powszechnej w Pohoście pow. wilejskiego 10 par nart.

WOŁOZYŃSKA

— **ZABIŁ OJCA SIEKIERĄ.** 30 grudnia 1938 roku we wsi Łużany, gm. wołozynskiej, na fle zemsty Taraszkiewicz Jan, lat 28, za pomocą uderzenia obuchem siekierą w czoło, zabił leżącego na łóżku ojca Stefana, lat 50.

Po dokonaniu mordu Taraszkiewicz zgłosił się na posterunek policji.

— **Cholnka dla biednych dzieci w szkole powsz.** Nr 1. Staraniem ZPOK w Wołozynie została urządzona w szkole powszechnej cholnka dla najbiedniejszych działwy szkolnej. Wszystkie dzieci w liczbie 60 zostały obdarowane paczkami, zawierającymi ubrania, ciepłe rękawice, szale itp. W serdecznym nastroju upłynęło dzieciom kilka godzin czasu. W międzyczasie otrzymały dzieci posiłek, a św. Mikołaj obdarował je łakociami.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu”** — na dzisiejszej popołudniowej. Dziś, w piątek dnia 6 stycznia o godz. 16 — kapitalne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

— **„Sędzia z Zalamei”** — na przedstawieniu wieczornym! Wieczorem o godz. 20 — jedna z najlepszych komedii Calderona de la Barca „Sędzia z Zalamei” w przekładzie pcyetykim Edwarda Porębowicza. Inscenizacja: Dyr. Kiełanowski. Ilustrację muzyczną, opartą na oryginalnych motywach hiszpańskich — skomponował prof. T. Szeligowski. Oprawa plastyczna — J. i K. Golusowie. Ceny popularne.

— **Jutro, w sobotę dnia 7 stycznia** o godzinie 20 „Sędzia z Zalamei”.

— **Koncert w Teatrze na Pohulance!** Koncert Haliny Zboromirskiej, w którym weźmie udział również znakomity skrzypek — wirtuoz Aleksander Poleski, występujący dotąd zagranicą — odbędzie się w Teatrze na Pohulance w dniu 10 stycznia o godz. 20.30. Ceny specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis”.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance!** Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie „JEJ SYN” — Walerjusz Alexandrowicz. Jest to sztuka psychologizująca na o bardzo żywotnym problemie socjalnym która została wystawiona z końcem ubiegłego sezonu przez Teatr Krakowski, gdzie zyskała niezwykle uznanie prasy i publiczności. W sztuce tej wystąpi gościnnie ułubienica publiczności wilejskiej p. Nana Młodziejowska - Szczurkiewiczowa.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Występy J. Kulezyckiej.** Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godz. 4.15 grana będzie po cenach zmniejszonych jedna z najweselejszych i oryginalnych operetek kameralnych „Król na jedną noc” w świetnym wykonaniu artystów z J. Kulezycką, W. Rychterem i K. Wyrwicz-Wichrowskim.

— **Rewia Karnawałowa.** Wieczorem o g. 8.15 powtórzenie Rewii Karnawałowej, w której cały zespół artystyczny występuje w rolach popolskich pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Wszystkie numery Rewii stoją na wysokim poziomie artystycznym.

— **Teatr dla dzieci.** Dziś o g. 12.15 wielkie widowisko popularne „Betleem Polskie” Rydła w zupełnie nowym ujęciu inscenizacyjnym z dodaniem obrazu Polski Powojennej.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś trzy przedstawienia: o godz. 12.15 w pol.

Betleem Polskie

o godz. 4.15 po pol.

Król na jedną noc

o godz. 8.15 wiecz.

Uczymy Lambeth-Walk'a

Rewia Karnawałowa

PODOBODZIE

— **Wieczór Sylwestrowy.** KPW w Podbrodziu urządziło we własnym „Ognisku” dla rodzin kolejarzy i zaproszonych gości Wieczór Sylwestrowy. Licznie przybyli goście mieli możliwość spędzić kilka godzin w miłym nastroju i dobrym humorze. Dobrze przygrywał i przyśpiewywał do tańca nowy zespół orkiestry strunnej i chór pod kierownictwem Czesława Giedrysa.

DZISNIEJSKA

— **Rozpoczęła latem r. ub. budowa gmachu urzędu skarbowego w Głębokiem** została obecnie przerwana z powodu okresu zimowego i wyczerpania przyznaných kredytów. Piętrowy budynek murywany został wyprowadzony pod dach i ukryty. Dołyhczac wydano na budowę tego gmachu zł 90.000. Całkowite ukończenie budowy nastąpi latem r.

RADIO

PIĄTEK, dnia 6 stycznia 1939 roku.

7.15 Koleda. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Program na dzisiejszy. 8.20 Orkiestra z Łodzi. 9.00 „Słowańska kanjczyka” — audycja muzyczno-słowna. 9.30 Muzyka chóralna i symfoniczna. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej w Lwowie. Kazanie wygłosi ks. dr Michał Klepacz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Powieść romantyczna” — szkic literacki. 13.15 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Rozgl. Wł. pod dyr. W. Szczepańskiego, Zofia Plejewska-Monkiewiczowa — sopran i Zespół Mandolinistów „Kaskada”. 14.35 „W Trzech królowie święto” — wesola audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: 1) „Złotoroga” — fragment z powieści Knuta Hamsuna. 2) Na nutę tu dową. 3) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński. 16.00 Komedja Aleksandra Fredry: „Cudzoziemczyzna”. 17.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17.30 „Gejsza” operetka w 3 ch aktach. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.15 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki. 21.45 „Trzej królowie wjeżdżają” — reportaż prowadzi A. Berwaldt. 22.00 „Jak się bawić, to się bawić” — wesola audycja. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 W przerwie: Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.02 W przerwie Komunikat sportowy. 23.55 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 7 stycznia 1939 roku.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie: „Na ławie szkolnej” gawęda W. Syrokomli. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.06 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 13.20 Koncert symfoniczny. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Wielki mały i mały mały” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Ludwik w. Beethoven. ok. 103. 17.05 „Gdy ziemię naszą opuszczą lody” — pogadanka. 17.35 Audycja KKO. 18.00 Wilejskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — zapowiada K. Kieniewicz. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.15 „Przy sobocie — po robotnie” — wielki koncert rozrywkowy. 22.55 W przerwie: Rezerwa programowa. 23.00 W przerwie: Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Muzyka z płyt. 24.00 Zakończenie programu.

Wycieczka dla radjo słuchaczy

Pogadankę E. Piotrowicza o wycieczkach i spacerach usłyszymy wyjątkowo w sobotę o godz. 18.25.

Nauczycielka litewska nie wysiedlona

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych że wiadomość o wysiedleniu z gminy olkienickiej nauczycielki litewskiej Zofii Woźnicowej jaka została podana w dniu 5 bm. w niektórych dziennikach wilejskich nie odpowiada prawdzie.

Poszukiwanie ofiar lawin i śnieżne



Turyści, zasypani przez lawinę w szwajcarskich Alpach są poszukiwani przez mnichów z klasztoru św. Bernarda. W akcji ratowniczej dzielną pomoc okazują psy „San-Bernardy”.

HUMOR

FILM I ŻYCIE.

— Znasz film pt. „Czego pragnie piękna kobieta?”
— Filmu nie oglądałem, ale pragnienie znam.

